DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. Toruń, czwartek 5 stycznia 1933 Nr. 4

Protestujemy...

Radjo angielskie na usługach niemieckiej propagandy przeciwpolskiej

Londyn, 4. 1. (Pat). Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie wystosował do ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanji notę, w której zwraca uwagę rządu brytyjskiego na fakt wykorzystywania radja brytyjskiego dla wrogiej Polsce propagandy.

Nota polska przytacza wypadek, jaki wydarzył się w Noc Sylwestrową w czasie retransmisji z rozmaitych stacyj europejskich, kiedy speaker radja brytyjskiego w swoim komentarzu przy przełączaniu transmisji z Królewca do Warszawy użył zwrotu mniej więcej następującego: „Obecnie przez t. zw. korytarz polski, który przecina Niemcy na dwie części przełączamy się do Warszawy, stolicy nowego kraju, Polski, która wydaje jedną trzecią swojego budżetu na utrzymanie olbrzymiej armji".

Nota polska zaznacza, że speaker radja brytyjskiego zamiast wykazać w tak uroczystej chwili rozpoczęcia Nowego Roku dobrą wolę w stosunku do wszystkich narodów, w wybitnie złośliwy sposób wykorzystał tę chwilę dla propagandy antypolskiej. Podkreślając, że radjo brytyjskie jest instytucją publiczną, znajdującą się pod kontrolą rządu brytyjskiego, nota zwraca uwagę ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji na powyższy incydent i protestuje przeciwko użyciu radja brytyjskiego dla celów propagandy antypolskiej. W interesie obustronnych dobrych stosunków nota polska żąda, aby incydent ten został zbadany celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków na przyszłość.

Ambasador polski przesłał komunikat do wiadomości prasy angielskiej, zawiadamiając o fakcie złożenia noty i dając krótkie jej streszczenie.

Senat boi się „ograniczania" samodzielności gospodarczej Gdańska

Wczoraj prasa publikuje motywy odwołania senatu gdańskiego od decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów z dn. 20 listopada ub. roku, w sprawie kontyngentu obrotu uszlachetniającego.

Odwołanie senatu w dn. 17 ub. mies. oparte jest na przesłankach o konieczności zachowania kontyngentów i niedopuszczalności prowadzenia dyskusji nad tą sprawą mieszanej komisji polsko - gdańskiej złożonej z członków neutralnych. Komisja taka zdaniem senatu mogłaby ograniczyć samodzielność gospodarczą Gdańska, a co za tem idzie, narazić na szwank jego samodzielność polityczną. Tymczasem samodzielność powinna być zachowana tak w stosunkach polskich z Polską jak i w stosunku do wszystkich innych państw.

„Międzynarodowi truciciele" atakują „wroga na tyłach"

za słowa prawdy o zakusach niemieckich

Berlin 4. 1. (PAT). Prasa niemiecka ze szczególną uwagą śledzi głosy prasy francuskiej i polskiej o oświadczeniach niemieckich w sprawie rewizji granic. Dzienniki cytują przeważnie wyciągi prasowe sporządzone przez hugenbergowską agencję Telegraphen Union.

Równocześnie „Boersen Ztg." atakuje niezwykle ostro „Wiener Arbeiter Ztg." za uwagę, iż wszelka zmiana granic wschodnich na korzyść Niemiec stanowić będzie krzywdę dla Polski, i może stać się przyczyną nowej wojny. Swoje napastliwe uwagi pod adresem dziennika wiedeńskiego „Boersen Ztg." tytułuje „Międzynarodowi truciciele", wzywając do bacznej uwagi na „Wroga na tyłach".

Półwysep pirenejski w ogniu nowych zamieszek rewolucyjnych

Paryż, 4. 1. (Pat). Donoszą z Barcelony, że wczoraj wykryto tam znowu tajną fabrykę bomb. Uwagę policji hiszpańskiej ściągnął na siebie samochód ciężarowy, przejeżdżający codziennie regularnie w pewnych godzinach przez ulice miasta. Jeden z agentów policji niespostrzeżenie udał się za szoferem i aresztował go w chwili, gdy ładowano na samochód bomby. Obsługa fabryki ostrzeżona na czas o przybyciu policji zdołała zbiec.

Paryż, 4. 1. (Pat). Z Barcelony donoszą, że aktywność ekstremistów wzrasta nadal. Mnożą się również akcje sabotażu. Wczoraj w Oviedo wskutek wybuchu 50 bomb, podłożonych przez ekstremistów uległ zupełnemu zniszczeniu kabel, doprowadzający prąd elektryczny do tamtejszych kopalń. Wskutek unieruchomienia kopalń utraciło pracę 3.000 robotników. Liczba zaaresztowanych wczoraj w Saragossie ekstremistów wynosi 150 osób.

Zaloty francusko-niemieckie

Berlin, 4. 1. (Pat). Bawi tu były minister francuski Reynoud, który odbędzie szereg ważnych konferencyj z miarodajnemi czynnikami Niemiec.

Prasa berlińska wita Reynouda rzecznika porozumienia niemiecko - francuskiego, przypominając, że przed 10 laty wspólnie ze znanym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem wystąpił z planem kooperacji wielkiego przemysłu obu krajów.

Marka niemiecka ma coraz mniejsze pokrycie

Berlin 4. 1. (PAT). Ogłoszone dzisiaj sprawozdanie banku Rzeszy na ultimo grudnia 1932 r., wykazuje w porównaniu ze stanem w poprzednim tygodniu znaczny przyrost depozytów o 325 i pół miljona marek oraz zwiększenie obiegu banknotów o 189,2 miljonów mk. Ponieważ środki pokrycia wzrosły nieznacznie o 2 i pół miljona do kwoty 920 milj., przeto stosunek oprocentowania pokrycia zmniejszył się o 27,2 do 25,8 procent.

Nie było konferencji szefów sztabów Małej Ententy

Białogród 4. 1. (PAT). Zaprzeczają tu wiadomości, podanej przez berlińskie pismo „Boersen Ztg." o tem, jakoby w dniu 12 bm. miała się zebrać w Białogrodzie konferencja szefów sztabów głównych małej ententy. Również nieścisłą i pozbawioną wszelkich podstaw jest wiadomość tegoż pisma, oznajmiająca o opracowywaniu przez Jugosławję i Czechosłowację konwencji, dotyczącej ewentualnego tranzytu wojska tych państw przez terytorjum austrjackie.

Paragwajczycy zdobyli boliwijską fortecę

Paryż 4. 1. (PAT). Z Assomption donoszą, że według komunikatu ministerstwa wojny wojska paragwajskie zdobyły pozycje boliwijską fort Corrales, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Na odcinku Saaverdra Paragwajczycy podczas ostatniego ataku zdobyli 6 karabinów maszynowych i 410 karabinów ręcznych.

Mistrz Paderewski w Londynie

Londyn, 4. 1. (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Londynu Ignacy Paderewski. Koncert polskiego mistrza pod protektoratem króla i królowej odbędzie się dn. 12 stycznia br.

Zgon b. kanclerza Rzeszy

Berlin, 4. 1. (Pat). Wczoraj w Hamburgu zmarł były kanclerz Rzeszy dr. Wilhelm Cuno, generalny dyrektor towarzystw komunikacji okrętowej Hamburg—Ameryka. Zmarły liczył lat 57.

Z nazwiskiem dr. Cuno łączy się w dziejach niemieckich najcięższy okres powojenny, mianowicie okres walki o zagłębie Ruhry oraz okres inflacji. Dr. Cuno utworzywszy w r. 1923 rząd, zorganizował bierny opór przeciwko okupacji Nadrenji.

Dekoracja Ady Sari krzyżem „Polonia Restituta"

Kraków, 9. 1. (Pat). W dniu wczorajszym wojewoda Kwaśniewski dokonał dekoracji krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta" znanej śpiewaczki pani Jadwigi Szatejówny (Ada Sari), odznaczonej za zasługi na polu artystycznem.

Z rynku pracy

Warszawa 4. 1. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa wynosiła na dzień 31 grudnia ubiegłego r. 220,245 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 11.835 osób.

Tramwajarze warszawscy — przed sądem

Warszawa 4. 1. (PAT). W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko 11 pracowników tramwajów miejsk., oskarżonym o wywołanie zajść o charakterze antypaństwowym podczas strajku tramwajarzy w lecie 1931 r. Rozprawie przewodniczy sędzia Leszczyński, oskarżenie wnosi wiceprokurator Rutkiewicz. Rozprawa potrwa kilka dni.

„Ridna Mowa"

Warszawa, 4. 1. (Pat). Ukazał się tu nr. 1 naukowego ukraińskiego miesięcznika „Ridna Mowa", poświęconego nauce języka ukraińskiego. Redaktorem naczelnym i wydawcą jest prof. dr. Iwan Chienko, redaktorem zaś odpowiedzialnym p. Grimało-Siedleckyj (Sawa-Kryłacz). Nowy miesięcznik drukowany jest w Żółkwi, drukarni OO. Bazyljanów.

W kotle wojennym Dalekiego Wschodu

Chińczycy odparli ataki japońskie

Pekin 4. 1. (PAT). Według wiadomości z Tien - Tsinu, zajścia w Shan-Hai-Kwan miały przebieg następujący: onegdaj rano siły japońskie rozpoczęły strzelaninę, przyczem udział w akcji brały okręty i samoloty. To wystąpienie japończyków było następstwem dwóch not, wysłanych do Czang-Sue-Lianga w sprawie odpowiedzialności za zajścia w dniu 1. bm. po których nastąpiła okupacja Szan-Hai-Kwan przez japończyków. Źródła japońskie motywują akcję wojsk japońskich koniecznością przyjścia z pomocą japończykom zamieszkałym w okolicach Szan-Hai-Kwan (na granicy chińsko mandżurskiej). Chińczycy twierdzą, że wystąpienie wojsk japońskich było niczem nie usprawiedliwione miało charakter wyraźnie prowokacyjny.

Pekin 4. 1. (PAT). Po godzinnej walce, w czasie której artylerja japońska z pomocą samolotów dokonała wyłomu w murze Szan Hai - Kwan, japończycy zostali odrzuceni przez obrońców chińskich. Wojska japońskie cofnęły się, a garnizon chiński naprawia obecnie linję obronną w przewidywaniu nowego ataku japońskiego.

CHIŃSKI KOMUNIKAT I JAPOŃSKIE OŚWIADCZENIE.

Nankin 4. 1. (PAT). Rząd chiński zakomunikował Lidze Narodów o walkach w Szan-Hai Kwan, natomiast do rządu japońskiego nie skierowano żadnego protestu. Jak przypuszczają, Chiny nie uczynią nic w tym względzie dopóki sytuacja nie będzie wyjaśniona. W międzyczasie rząd chiński ponowił swoim wojskom instrukcję odpierania wszelkich ataków na pozycje chińskie.

Tokio 4. 1. (PAT). Ministerstwo wojny w oświadczeniu, złożonem prasie stwierdza, że walki w okolicy Szan-Hai-Kwan, spowodowane zostały przez Chińczyków, którzy ostrzeliwali Japończyków, zmuszając ich do obrony. Ministerstwo stwierdza, że jest to rezultatem rozmyślnej polityki chińskiej, mającej na celu zmusić Ligę Narodów do działania.

KRĄŻOWNIKI JAPOŃSKIE NA WIDOWNI.

Szanghaj, 4. 1. (Pat). Do miejscowości Chin—Wang—Tao, położonej o 10 mil na południowo - zachód od Szang—Hai—Kwan przybyło 8 wojennych okrętów japońskich.

Tylko jedna odpowiedź

W obliczu niemieckich ataków

Zakończenie roku 1932-go i pierwsze dnie roku 1933-go zaznaczyły się w Niemczech podjęciem nowej, gwałtownej ofensywy przeciwko Polsce pod formą ataku na „korytarz“ pomorski i wogóle na wschodnie granice z Polską.

Atak ten nie jest dla nikogo w Polsce żadną „niespodzianką“.

Jasne było i jest dla nas, że w wykonaniu swego planu politycznego którego celem jest obalenie Traktatu Wersalskiego i „wygranie pokoju“ po przegranej wojnie, Niemcy, po uwolnieniu się od spłat reparacyjnych i po uzyskaniu ze strony 5-ciu mocarstw zasadniczej zgody na „równouprawnienie“ w zbrojeniach, przystąpia natychmiast do wykonania następnego punktu swego programu, który zwie się: — rewizją granic wschodnich Rzeszy, a który w rzeczywistości oznacza: — chęć odebrania Polsce Pomorza, Wielkopolski i Śląska, czyli — nowy rozbiór Polski.

Wykonanie planu odbywa się, jak zwykle w Niemczech — metodycznie.

Jak o tem już donosiliśmy, — hasło dała królewiecka stacja radjowa, w której m. in. nawet i osobistości urzędowego świata niemieckiego rozwijały propagandę za rzekomą „niemożliwością utrzymania korytarza“. Potem nastąpił atak prasowy, i to zarówno ze strony dzienników stołecznych, jak i organów prowincjonalnych, które wszystkie prawie zamieszczają niemal codziennie artykuły wymierzone przeciwko Polsce.

W propagandzie swej Niemcy starają się wyzyskać francuską tezę bezpieczeństwa, usiłując dowieść, że istnienie t. zw. „korytarza“ rzekomo „zagraża“ bezpieczeństwu Niemiec, i przekonywując Francję, że niechby tylko poświęciła Polskę jako „drugorzędne państwo“, a będzie miała wieczysty, tak upragniony pokój.

Samo pojęcie t. zw. „korytarza“ w dzisiejszej propagandzie niemieckiej rozszerza się już obecnie otwarcie na całe Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Z brutalną otwartością głosi dzisiaj prasa niemiecka, że te odwiecznie polskie ziemie... „muszą powrócić na łono macierzy niemieckiej“...

Sięgnijmy do przyczyn.

Nie ulega wątpliwości że obecny atak propagandy niemieckiej pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z konferencją 5-ciu mocarstw, która nie licząc się ze stanowiskiem Konferencji Rozbrojeniowej, przyznała Niemcom prawo „równości w zbrojeniach“. Przypuszczać tedy należy, że znalazłszy dla siebie na konferencji 5-ciu dogodny teren operacyjny, Niemcy wyzyskać go zapewne zechcą z pominięciem Ligi Narodów dla swej antypolskiej dywersji dyplomatycznej, której spodziewać się należy po przygotowaniu „ogniem huraganowym“ propagandy radjowej i prasowej.

Polska wobec wybuchu tej propagandy zachowuje spokój. Jest to nasza jedyna, godna Polski i jej stanowiska odpowiedź.

Jedynie z powodu udziału niemieckich osób urzędowych w antypolskiej propagandzie radjowej ministerstwo nasze założyło protest u rządu niemieckiego. Polska zachowuje jednak pozatem w stosunku do propagandy niemieckiej spokój człowieka, który nietylko ma czyste sumienie, ale posiada poczucie swej godności i swej siły.

Myliłby się, ktoby przypuszczał, że spokój Polski oznacza „apatję“ lub „godzenie się z losem“, jaki wyznaczają nam Niemcy. Wiemy doskonale, że to, co propagandzie niemieckiej podoba się nazywać „kwestją korytarza“ lub „sprawą rewizji granic“, — jest kwestją życia lub śmierci dla Polski.

Nikt w Polsce nie dopuszcza nietylko możliwości jakichkolwiek faktów, ale nawet jakiejkolwiek dyskusji na temat naszych granic zachodnich.

Polska szczerze pragnie pokoju i złożyła liczne dowody swej rzetelnej pracy nad budowaniem pokojowych stosunków Polska uregulowała przez pakt o nieagresji i koncyliacyjny, swój stosunek do sąsiada wschodniego. Polska, ratyfikując traktat handlowy z Niemcami, wyciągnęła szczerze rękę do zgody ze swym sąsiadem zachodnim.

W odpowiedzi nadeszła nietylko odmowa ratyfikacji traktatu handlowego ze strony Niemiec, ale brutalne zakusy propagandy niemieckiej na te nasze granice zachodnie, które są jedynie niezupełną naprawą rozboju historycznego, dokonanego ongiś przez Niemcy na Polsce.

Nasza miłość pokoju nie pójdzie tak daleko, byśmy mieli zgodzić się choćby na t. zw. „pokojowe“ gadanie o rewizji naszych granic.

Wszyscy prawdziwi miłośnicy pokoju w Europie i w świecie powinni jasno zdawać sobie sprawę, że skierowana przeciwko Polsce „korytarzowa“ propaganda niemiecka w następstwach swych nie oznacza utrwalenia pokoju ale oznacza — rozpętanie nowej wojny światowej.

Polska nie jest objektem martwym, na którym komukolwiek wolno byłoby dokonywać sekcji. Polska jest organizmem żywym, rosnącym i krzepnącym w siłę, tętniącym gorącą krwią miłości swej odzyskanej niepodległości. POLSKA POTRAFI ODTRĄCIĆ BRUTALNĄ ŁAPĘ, SIĘGAJĄCĄ JEJ DO GARDŁA, bez względu na to, czy będzie się to podobało pacyfistom dziwnego nabożeństwa, jakich nie brak w różnych krajach Europy, — I BEZ WZGLĘDU NA TO, JAKIE KONSEKWENCJE POCIĄGNĄĆ TO ZA SOBĄ MOŻE DLA POKOJU EUROPY I ŚWIATA.

Jest to JEDYNA polska odpowiedź na dzisiejsze ataki niemieckie. Odpowiedź, której uwagę i siłę zna szczególnie cała bez wyjątku ludność Pomorza.

Komitety do spraw finansowo-rolnych

Jak już donosiliśmy, centralne władze państwowe zajęły się ostatnio bardzo żywo kwestją usprawnienia woj. komitetów finansowo-rolnych. W związku z tem dowiadujemy się, że p. minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik do pp. wojewodów: „Sprawy załatwiane przez komitety do spraw finansowo-rolnych wzbudzają bezpośrednie zainteresowanie instytucyj finansowych, zwłaszcza powiatowych komunalnych kas oszczędności, współpracujących z ludnością wiejską. Ministerstwo spraw wewn. prosi p. wojewodę o wzięcie pod uwagę konieczności **powołania w skład wojewódzkiego komitetu do spraw finansowo-rolnych przedstawiciela najbardziej ruchliwej na terenie podległego województwa powiatowej komunalnej kasy oszczędności**“.

Jasnowidz bez władzy

Noworoczne orędzie Hitlera

Noworoczna odezwa Hitlera do jego wiernych świadczy wymownie o zniżce wartości hitlerowskich na **giełdzie zaufania.** Hitler używa coprawda mocnych wyrażeń i określeń, ale **nic konkretnego** o swoich własnych planach powiedzieć nie umie Zaczyna on od stwierdzenia, że „burżuazyjni politycy i ministrowie nie mają **najmniejszego pojęcia** o niebezpieczeństwie grożącem światu“.

„W państwie (tj. w Niemczech), gdzie znajduje się 6 miljonów komunistów, 7 i pół miljona socjaldemokratów i 6 miljonów mniej lub więcej zarażonych pacyfizmem jednostek, **lepiej nie gadać o „równouprawnieniu“ ani o „dozbrojeniu“.**

„Zasługą naszą, narodowych socjalistów, jest właśnie **zmuszenie komunistów do odkrycia przyłbicy, utworzenie dwóch obozów po obu stronach barykady.** Papen nie zdziałał nic dla ulżenia nędzy, Schleicherowi nie uda się to tembardziej“.

Dalej przechodzi Hitler do obrony własnej.

„Znam ja, pisze, tajne myśli moich przeciwników (!!) Pragnęli oni skłonić partję naszą do wzięcia udziału w rządzie, do wzięcia na swe barki odpowiedzialności, nie pozwalając jej zarazem decydować samodzielnie. W ten sposób usiłowano nas skompromitować, dając nam udział w rządzie, czyniąc nas odpowiedzialnymi za działania drugich. Ale te spekulacje i kombinacje nie udały się. Wiem, że odrzucając propozycje czynione mi 13 czerwca i 25 listopada, **powziąłem najcięższe i najbardziej odpowiedzialne decyzje w mojem życiu.** Nie sprzedam nigdy za miskę soczewicy praw naszych do objęcia **całej władzy i całej odpowiedzialności za losy Niemiec.** Walczyłem i będę walczył aż do ostatniego tchu, o to, aby tego rodzaju targi nie doszły do skutku, a w walce tej będę miał za sobą **miljony fanatyków i bojowników narodowego socjalizmu,** którzy nie po to cierpieli i walczyli, aby najszczytniejszy i największy poryw ludu niemieckiego zaprzedać za nędzną cenę kilku foteli ministerjalnych.

Jak w dobrze pomyślanym filmie

Rozwój propagandy niemieckiej

Omawiając **wzmożenie w ostatnich czasach antypolskiej propagandy niemieckiej** „Quotidien“ pisze: „Działalność Rzeszy od roku 1919 rozwija się z taką **logiką, jak akcja w dobrze pomyślanym filmie.** Po żądaniach w kwestji zbrojeń, **Niemcy występują z nowemi pretensjami, przyznania im „Pomorza“, Śląska polskiego itd.** Przypuszczano ogólnie, że pretensje te nie nastąpią tak szybko. Sądzono, że Niemcy, zażądawszy równouprawnienia zbrojeń, zajmą się przygotowaniami swoich argumentów. Lecz, jak wiadomo **„armaty są najlepszymi argumentami państwa,** które chce zdobyć to, czego dać mu nie chcą. Czy przygotowania argumentów tej natury są już ukończone?“ — zapytuje dziennik.

Boją się o Prusy

Obawy b. nadprezydenta Siehra

B. nadprezydent prowincji wschodnio-pruskiej **dr. Siehr wygłosił w Królewcu odczyt** na temat obecnego położenia politycznego. Dr. Siehr wspomniał też o **pakcie polsko-sowieckim:** „Dojście do skutku paktu o nieagresję jest **dla Prus Wschodnich rzeczą bardzo niebezpieczną(?).** Dzięki temu paktowi **Polska ma wolne ręce** w stosunku do Niemiec“. Następnie dr. Siehr poświęcił sporo uwagi sprawie obrony Prus Wschodnich pod względem **przygotowania materjału ludzkiego („Landesschutz“).** Zdaniem prelegenta, lewicowe rządy w Rzeszy po wojnie miały tę dobrą stronę, że partje lewicowe posiadały **zrozumienie dla sprawy obrony Prus Wschodnich.** Obecnie jednak panuje w kołach lewicowych niezadowolenie. Dlatego mówca apeluje do lewicowych związków wojskowych, aby mimo pozostawania w opozycji do rządu nie przestawały pracować w dotychczasowym kierunku.

Mówiąc o trudnościach, na jakie rząd niemiecki natrafia w polityce wewnętrznej, dr. Siehr wyraził się, że **„kryzys państwowy, któryby doprowadził do otwartej wojny domowej, przyniósłby niewątpliwie w dziedzinie polityki zagranicznej utratę Prus Wschodnich“.**

Nowe rynki zbytu dla naszego węgla

Polski wywóz węgla napotyka w ostatnich czasach na coraz większe trudności na rynkach zagranicznych, bądź to wskutek prohibicyjnej polityki przywozowej niektórych państw, zwłaszcza środkowo-europejskich — bądź też wskutek konkurencji angielskiej na rynkach skandynawskich, ułatwionej spadkiem funta oraz naciskiem polityczno-handlowym, wywieranym przez Anglję na kraje skandynawskie. **Mimo to polski przemysł węglowy nie daje za wygraną i dąży do zastąpienia strat, ponoszonych na dawniejszych rynkach, uzyskaniem nowych rynków zbytu.** Między innemi polski wywóz węglowy zaczął docierać w ciągu roku 1932 do **Argentyny, Irlandji, Syrji i Palestyny.** W okresie pierwszych 10 miesięcy r. 1932 wywóz polskiego węgla do Irlandji wyniósł 75 tys. ton, do Argentyny 25 tys. ton, a do Syrji i Palestyny 2,6 tys. ton.

Umowa kontyngentowa

W ślad za odbytemi w marcu r. ub. rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem spraw zagran. Beckiem a posłem niemieckim w Warszawie von Moltkem, mocą której Polska otrzymała **kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przędzy** wzamian za przyznanie **odpowiednich kontyngentów na przędzę i skóry surowe z Niemiec.**

Od rozejmu do walki

Znowu chmury na widowni niemieckiej

W poniedziałek wraz z zakończeniem **rozejmu politycznego w Niemczech,** zakazującego odbywania masówek i demonstracyj pod gołem niebem, rozpoczął się w Berlinie okres **wzmożonej akcji zarówno w kołach rządowych** jak i wśród poszczególnych ugrupowań partyjnych. Już w najbliższym czasie odbędzie się **szereg masowych zgromadzeń, które, jak przewidują, wywołać muszą nowe napięcie polityczne.**

Dziś zbierze się konwent senjorów celem powzięcia decyzji o terminie zwołania Reichstagu. Od stanowiska narodowych socjalistów zależy, czy **Reichstag zwołany będzie w pierwszym czy też w ostatnim tygodniu stycznia.**

Gabinet Rzeszy po wznowieniu obrad zajmie się ważnemi kwestjami z **zakresu polityki zagranicznej,** pozostającemi w związku z pracami **Ligi Narodów oraz Konferencji Rozbrojeniowej.**

W ostatnich dniach krążyły w kołach parlamentarnych pogłoski, iż **Grzegorz Strasser wstąpić ma do gabinetu Schleichera jako wicekanclerz.** Za Strasserem opowiedzieć się miało około **40 posłów frakcji narodowo-socjalistycznej Reichstagu.** Mówiono też o możliwości wciągnięcia innych przedstawicieli partji narodowo-socjalistycznej do gabinetu Rzeszy, jednak wszystkie te pogłoski przyjmowane są w kołach politycznych z dużem zastrzeżeniem.

KRWAWY SYLWESTER.

Według nadchodzących wiadomości noc sylwestrowa w Niemczech miała krwawy przebieg. Kroniki policyjne zanotowały na obszarze **całej Rzeszy szereg bójek i napadów przeważnie na tle politycznem,** które pociągnęły za sobą 12 ofiar śmiertelnych oraz wielką ilość rannych. Wypadki podobne miały miejsce m. in. w **Hamburgu, w całem Zagłębiu Ruhry, w Kolonji, we Frankfurcie nad Menem, w Essen itd. W Ahlen (Westfalja) zamordowany został pewien wojskowy przez własnego syna, który stawał w obronie (!!) innych członków rodziny.**

Dziesięcioro żądań Słowaków

Słowacka Partja Ludowa przedłożyła czechosłowackiemu rządowi centralnemu następujące żądania ludu słowackiego:

1) Nadanie autonomji, przewidzianej w układzie pitsburskim.

2) Język słowacki powinien być na Słowaczyźnie językiem urzędowym, tak w szkole, jak i we wszystkich urzędach.

3) Na Słowaczyźnie urządzona zostanie technika.

4) Przeprowadzona zostanie unifikacja taryfy kolejowej w całem państwie.

5) Prowadzona będzie ewidencja nadawania dostaw państwowych.

6) Niekwalifikowani urzędnicy czescy na Słowaczyźnie ustąpią miejsca Słowakom.

7) Dla Słowaczyzny powołana zostanie rada szkolna krajowa.

8) Zniesienie „numerus clausus" na seminarjach nauczycielskich, ponieważ Słowaczyźnie narzuca się nauczycieli Czechów.

9) Słowaczyzna powinna być w budżecie państwowym lepiej uwzględniona.

10) Powinien być przeprowadzony wielki plan inwestycyjny, żeby kapitał nie gromadził się tylko w Czechach, lecz, żeby i Słowaczyzna coś korzystała.

Naostatku powiedziano w interpelacji, że Słowacy żądają na to nietylko piśmiennych odpowiedzi, lecz i czynów".

Czas wielki, aby i Polacy w Czechosłowacji sprecyzowali również dokładnie swoje postulaty i domagali się z całą energją ich realizacji.

Stypendja kolejowe dla akademików

Jak się dowiadujemy, stypendyści szkół akademickich, którym przyznane zostały przez ministerstwo komunikacji stypendja w ubiegłych latach szkolnych, otrzymają również w roku akademickim 1932-33 stypendja po zł 150 miesięczne, zaś studenci politechniki gdańskiej po 250 zł miesięcznie. Uczniowie państwowych średnich technicznych szkół kolejowych otrzymają stypendja po 100 zł miesięcznie. — Równocześnie jednak zaznaczyć należy, że stypendja zostaną przyznane tylko tym studentom, którzy przedstawią ministerstwu komunikacji zaświadczenie z zakładu naukowego — stwierdzające, że są nadal studentami uczelni i że czynią dostateczne postępy w nauce — umożliwiające im ukończenie studjów w normalnym czasie.

Szkolnictwo w Hiszpanji

Minister oświaty w Hiszpanji, de los Rios, stwierdził w swem sprawozdaniu, iż w roku 1931 otwarto 7000 szkół w nowej republice, a w roku 1932 — 2580 szkół. Nowozałożone seminarja nauczycielskie wypuściły w ciągu półtora roku 5000 nauczycieli i nauczycielek. Jednocześnie podwyższono płace ciała nauczycielskiego o 25 proc. W celu zwalczania analfabetyzmu i szerzenia oświaty rozbudowano w całym kraju sieć bibljotek ludowych, rozporządzających łącznie liczbą 200.000 książek.

Ofensywa na Traktat Wersalski

Berlin odsłania odwetowe oblicze

Henryk Korab-Kucharski zamieszcza na łamach „Gazety Polskiej" korespondencję z Paryża pod tytułem „Rewolucyjne strachy" w której pisze m. in. co następuje:

Do beczki wiedeńskiej

„Francuski rok parlamentarny zakończył się prezentem — ile że we Francji składa się dary na Nowy Rok, a nie na gwiazdkę — **prezentem 350 miljonów, sypniętych do beczki wiedeńskiej Danaidy.** Po szumnych rozprawach, Izba zdobyła się na ten akt hojności 352 głosami przeciwko 188-ciu.

Waham się chwilę, nie znajdując w mem codziennem słownictwie dość mocnych wyrazów dla wypowiedzenia olbrzymiego podziwu i zachwytu wobec tak niebywałego gestu. Chciałbym zaraz na wstępie tak dosadnie wyjęzyczyć się, by czytelnicy mogli podzielić moje zdumienie.

Jakżeż to się mogło stać? Od miesięcy **wałkuje się tutaj na wszystkie strony — niczem w drogiej, skołatanej Ojczyznie — że pieniędzy niema, niema i niema.** Deficyt wynosi dzisiaj okrągły tuzin miljardów. **Ameryce pokazuje się puste kieszenie,** wywołując za Oceanem oburzenie. Jowialny, a gruby brodacz normandzki, o tubalnym głosie, nowy minister finansów Cheron, odpowiada na wszystkie błagania:

— **Nie dam! Nie dam!! Nie dam!!!**

I naraz — bez widocznego bólu, bez grymasu, z minimum poselskiego gwałtu — ten masywny Cerber francuskiego złota **daje sobie wyrwać podobny ząb trzonowy. Dlaczego?** Zapewne, tę operację dentystyczną ułatwiły rozmaite **Blum'y i inne socjalistyczne Renaudel'e,** które zazwyczaj skowytały jak ze skóry obdzierane, gdy chodziło o jakąś pomoc dla **„reakcyjnej" Polski lub Jugosławji.** Tym razem: proszę bardzo! Tym razem chcieliby panowie ci sypnąć jaknajwięcej burżujskich franków wiedeńskim towarzyszom partyjnym.

Trzeba się przygotować

Omówiwszy zagadnienie polityki francuskiej w nadchodzącym 1933 roku, który p. Korab-Kucharski nazywa **„rokiem rewizyj"** pisze on co następuje:

„Trzeba tegorocznej przyszłości spojrzeć w oczy: **rewizjonizm rozpanoszy się od końca miesiąca stycznia, i ze czterech stron naraz zostaną puszczone ataki, by posunąć, jeżeli nie rozegrać tę sprawę we wspomnianym pięciokącie. (Znów 5 mocarstw).**

Że Francja wyczuwa niebezpieczeństwa swej odosobnionej pozycji, dowodem tego **fantastyczna hojność,** zatrwożonego skądinąd deficytem, parlamentu. Te 350 miljonów, od których zacząłem, są — **illuzorycznym prawdopodobnie — okupem Anschluss'u.**

Zapewne — pisze dalej p. Korab-Kucharski — ostrzeżenie nie jest miłe. Ale **najwyższy czas przygotować się do pierwszej fazy tego nacisku,** który narazie będzie miał charakter raczej teoretyczny i dyskusyjno-prawny. Z tego, co nam wiadomo, Wilhelmstrasse przygotowuje **obfite interpretacje do art. 19-go Paktu, przewidującego rewizje traktatów, stanowiących niebezpieczeństwo dla utrzymania pokoju.** Ważnem jest, by w tym wstępnym boju zniweczyć wobec światowej opinji ową fornecztową argumentację. Dlatego dobrze jest wniknąć w intencje twórców traktatu i dać właściwą analizę tego modnego słowa: rewizja. Pozwolę zatem sobie przytoczyć miarodajne zdanie p. Andre Tardieu niedawno wypowiedziane. Były premjer francuski był — jak wiadomo — jednym z czynniejszych autorów traktatu wersalskiego.

Na wschodzie i zachodzie

— Przewidzieliśmy — oświadczył — **rewizję przedawnionych traktatów,** gdyż przecież nie można było bezwzględnie wyłączyć na przyszłość możności zmian czy ewolucji ludów. Dynamizm, rozrost tego lub innego narodu, może wszak zmienić na tyle etnograficzny wygląd tej, lub innej części świata, że pociągnie za sobą **potrzebę nowych, niejako hipotecznych, zapisów.** Po 13-tu latach, żadna zmiana tego rodzaju nie daje się zauważyć, **chyba że w kierunku zgoła odwrotnym, niż intencje propagatorów rewizji.** Gdy chodzi naprzykład o niemieckie granice wschodnie, **to dynamizm najwyraźniej działa na korzyść Polski. W r. 1919 nie było Gdyni i czynnik polski, na którym się opieraliśmy, redagując traktat, był niewątpliwie wątlejszy.**

Wynika z tego racja prawna, że rewizja traktatów polegać może tylko na **logicznem wprowadzeniu poprawek, podyktowanych** przez trzynastoletnią ewolucję ludów i przez rytm ich dynamicznego rozwoju.

Z działalności BBWR w terenie

Zebrania w trzech województwach

W woj. warszawskiem: Ostatnio odbyło się na terenie woj. warszawskiego szereg zebrań BBWR. a między innemi: zebranie w Mrozach, pow. Mińsko-Mazowieckie. Pozatem zebrania odbyły koła BBWR. w Latowiczu i Wielgolesiu, na których referaty wygłosili działacze miejscowi. W Mławie odbył się zjazd rady powiatowej. W Grójcu na zjeździe rady powiatowej omówiono aktualne sprawy gospodarcze.

W województwie łódzkiem: W Konstantynowie odbyło się zebranie informacyjno-propagandowe, na które przybyło ponad 300 osób. W Czarnocinie na zebraniu z udziałem ponad 500 osób powzięto rezolucję w której zebrani złożyli hołd p. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu. Zarówno przebieg jak i wynik tego zebrania zasługują na uwagę, gdyż gm. Czarnocin była od szeregu lat domeną Wyzwolenia. W Wieluniu odbyło się zebranie organizacyjne rady powiatowej, na którem pos. Panaszek omówił aktualne sprawy rady w związku z jej reorganizacją.

W województwie wołyńskiem: W miesiącu grudniu ub. r. odbyło się na terenie województwa szereg zebrań BBWR. z udziałem posłów i senatorów wołyńskiej grupy parlamentarnej. Zebrania te odbyły się w pow. łuckim w gminach: Trościaniec i Rożyszcze.

Nowy Rok na Zamku



Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent RP przyjmował w d. 1 1. na Zamku życzenia z okazji Nowego Roku. Życzenia te złożył Mu najpierw Pan Prezes Rady Ministrów A.. Prystor oraz członkowie rządu, następnie Ks. Kardynał Kakowski, pp: Marszałkowie Sejmu i Senatu; pp. Prezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi itd. Na zdjęciu naszem widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego, słuchającego przemówienia, wygłaszanego w imieniu korpusu dyplomatycznego przez Nuncjusza Apostolskiego.

Drogi eksportu węgla angielskiego

Węgiel angielski współzawodniczy z węglem polskim

Wywóz węgla brytyjskiego w listopadzie podniósł się z 3.256.172 t. w październiku na 3.391.156 t., czyli o 134.984 ton. Z rynków skandynawskich wzrost przywozu wykazuje Norwegja z 74.121 t. na 81.017 t. i Danja z 195.788 t. na 211.873 t. Poza temi krajami wzrósł eksport do Holandji, Francji, Portugalji, Hiszpanji, Włoch, Egiptu, Brazylji i Irlandji. Wzrost eksportu do Irlandji, mimo, że istnieje tam cło skierowane **wyłącznie przeciw węglowi angielskiemu,** jest zdaje się następstwem dalszego obniżenia się wartości funta, wobec czego działanie ceł zostało obok wysokich frachtów morskich na wywóz do Irlandji częściowo zneutralizowane.

Zaznaczyć trzeba, że eksport węgla polskiego do krajów skandynawskich w miesiącu listopadzie cechuje spadek.

Naogół w ciągu roku bieżącego ekspansja węgla angielskiego na rynki północne wzrosła, oczywiście **kosztem węgla polskiego,** a to pod wpływem silnego spadku wartości funta szterlingów, oraz w związku z silnym naciskiem polityczno-gospodarczym W. Brytanji na te kraje i ich dużą zależność gospodarczą od Anglji. Pod wpływem tych czynników szereg dostaw publicznych bądź całkiem, bądź też w znacznej części przeszedł w **ręce kopalń angielskich,** przyczem niejednokrotnie na zasadzie kompensacyjnej. Nacisk na rzecz węgla angielskiego ujawniać się zaczyna już także i na rynku prywatnym, który do tej pory był odporny na wszelkie jakiekolwiek jednostronne wiązanie się tylko z jednym dostawcą.

Pewne objawy w tym kierunku można zauważyć przedewszystkiem wśród tych przemysłów, które dużą część swej produkcji eksportują. Zastanawiają się one (fabryki cellulozy, papiernie itp.), czy nie opłaci się za gwarantowanie odbioru przez rynek angielski, pewnej części ich wytwórczości przejść wyłącznie na opał angielski.

Pozatem zaobserwować można nowe zjawisko dostosowania się ze strony **węgla angielskiego** do wymogów rynku, jakie spowodował **węgiel polski.** Szereg kopalń angielskich zainteresowanych na rynkach północnych wprowadziło nowe **urządzenia sortownicze** i produkuje gatunki, oraz marki odpowiadające markom węgla polskiego, jakie się na rynku północnym przyjęły.

Armaty z Niemiec, lekarstwa z Francji

Dzieje pewnej misji wojskowej

Prasa paryska ma o czem pisać. Mianowicie **Rzeczpospolita Argentyńska skarży przed sądem karnym w Paryżu pułkownika swego sztabu generalnego nazwiskiem Carlos Berri.**

Jest to rzadko spotykany wypadek, aby państwo w karaniu swego oficera uciekało się do pomocy innego państwa. Ale cóż miała robić Rzeczpospolita Argentyńska, skoro **jej pułkownik wydelegowany do Europy jeszcze w 1924 roku — a więc przed 8 laty — do dziś dnia nie chce wrócić do ojczystego garnizonu?**

Nazwa misji pięknie brzmiała: „mission argentine“. Przypominała dziwne słowo „argent“. To też nic dziwnego, że dokoła generałów, admirałów i pułkowników misji kręciło się **mnóstwo pośredników i agentów, starających** się za wszelką cenę zaprowadzić Argentyńczyków jedynie do solidnych firm. Trzech z tych pośredników stanęło właśnie wraz z pułkownikiem Berri przed kratkami paryskiego sądu.

Misja argentyńska jakgdyby przypadkiem **armaty i samoloty kupowała w Niemczech, natomiast medykamenta i materjały sanitarne kupowała we Francji.**

Pułkownik Berri broni się energicznie. Zastrzega się, że przecież były mu niepotrzebne zupełnie wagony brzytew lub też całe tonny szczoteczek do zębów. Wreszcie na zakończenie obrony mówi patetycznie:

Padam ofiarą zemsty pułkownika Pantalon!

Naturalnie nazwisko to budzi na sali ogólną wesołość. Dopiero potem okazuje się, że ów pułkownik Pantalon był również członkiem misji i mści się teraz na dawnym koledze z powodu — jak utrzymuje Berri — **rywalizacji na tle sentymentalnym.**

Tymczasem w książeczce podziału prowizji prowadzonej przez jednego z pośredników nazwisko pułkownika Berri figuruje często pod rozmaitemi, niekiedy nawet i zdrobniałemi imieniami p. B..., Carlos, Charles i t. d.

Dalsi pośrednicy to **przyjaciele pułkownika.** Jeden z nich był dawniej piekarzem w Buenos - Aires. Wszyscy przyznają się, że brali od firm prowizję, ale zaprzeczają, jakoby dzielili się nią z pułkownikiem.

— Byliście jednak świetnie poinformowani o wszystkiem, co się działo w argentyńskiej misji? — pyta przewodniczący trybunału.

— Tak — odpowiada jeden z oskarżonych — ale **informowani byliśmy przez panie. Zresztą** zupełnie bezinteresownie — dodaje.

— Po raz pierwszy widzimy coś bezinteresownego w tych interesach — stwierdza przewodniczący trybunału.

Z kolei defilują przed sądem **przedstawiciele firm — dostawców.** Wszyscy płacili prowizje, idące w setki tysięcy franków.

— Interesa są interesami — mówi jeden z nich — trudno, się mówi. Byliśmy zmuszeni.

Prasa paryska pociesza jednak Republikę Argentyńską, mówiąc że i tak chodziło tu o pieniądze francuskie, albowiem Francja w towarach zwracała długi wojenne Argentynie.

Nowa wyprawa polarna

Oslo. Donoszą, że znany badacz norweski okolic podbiegunowych, kapitan Riiser-Larsen, wyruszył obecnie na nową wielką wyprawę do strefy antarktycznej. Towarzyszą mu: łowca wielorybów Hallvard Devold i słynny narciarz Olaf Kjellbont. Punktem wyjścia będzie Enderby-land czyli t. zw. „Kraj Królowej Maud“, skąd wyprawa ruszy wzdłuż brzegów do Zatoki Nadziei“ w kraju Ludwika Filipa, na południe od przylądka Horn. Około 25000 km. tej drogi jest jeszcze niezbadane. Wyprawa ruszy w drogę wedle klasycznego wzoru norweskiego, t. j. posługując się saniami, zaprzężonemi w psy i potrwa mniejwięcej rok do dwóch. Za pożywienie ma służyć mięso fok upolowanych po drodze.

„Dar Pomorza“ na filmie

Stołeczne nowości filmowe

Na ekranach stołecznych wyświetlano w bieżącym sezonie cały szereg filmów Foxa, które cieszyły się wielkiem powodzeniem. — Przedewszystkiem więc „Błękitna Rapsodja“, reżyserji Dawida Butlera z Janet Gaynor, — Charles Farrellem i El Brendelem — w kinie „Światowid“, „Transatlantic“ reż. Williama K. Howarda z Edmundem Lowe i Gretą Nissen — w kinie „Hollywood“. „Niepotrzebna“ reż. Henry Kinga z Mae Marsh, Jamesem Dunnem i Samy Eilers — w kinie „Casino“, — „Czar jej oczu“, reż. Henry Kinga z Janet Gaynor i Charles Farrellem — w kinie „Filharmonja“, „Moskwa bez maski“, reżyserji Raoula Walsha z Lionelem Barrymore i Elissą Landi — w kinie „Arena“, „Pająk“, reż. Menziesa Mc Kenny — w kinie „Adria Palace“.

Przed kilkoma dniami wszedł na ekran kina „Majestic“ genjalny reportaż afrykański, zrealizowany przez Martina i Osę Johnsonów p. t. „Congorilla“ wraz z cudownym dodatkiem Foxa **„Dar Pomorza“.**

W najbliższych dniach wyświetlany będzie przez kino „Hollywood“ film reż. Lou Seilera **„Biała Odaliska“** z Jose Majicą w roli głównej. Wkrótce potem ujrzymy w kinie „Pan“ potężną realizację reż. Williama K. Howarda, według powieści Pierre Benoit pt. „Axela“ z Warnerem Baxterem, Leilą Hyams, Aleksandrem Kirklandem i Ralphem Bellamy.

Wojowniczy farmer polski

Regularne oblężenie farmy

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, farmer polski w stanie Wisconsin (Elkhorn), Maksymiljan Cichoń, walczył zaciekle przeciw **20 policjantom,** usiłującym go usunąć z zadłużonego domu. Do domu upartego farmera oddano **300 strzałów** z karabinów zwykłych i maszynowych. Cichoń poddał się dopiero wtedy, gdy kule podszeryfów wybiły **wszystkie szyby w oknach** i zaczęły padać tuż koło jego żony i dwojga dzieci, 10-letniej Wirginji i 5letniego Maksymiljana. Dzieci były ukryte pod łóżkiem przez całą godzinę strzelaniny. Mimo tylu strzałów, nikt nie został trafiony kulami, jedynie Cichoń doznał okaleczenia szkłem. Przewieziono go do więzienia powiatu Walworth i oskarżono o opór urzędnikom. Żonę jego, też aresztowano, zabrała dzieci do więzienia.

Szeryf Mason wiedział, że Cichoń przygotowany jest do oporu, to też uplanował oblężenie z taką dokładnością, że nawet założył **polową linję telefoniczną.** Policjanci otoczyli dom o świcie. Mason wówczas zatelefonował do Cichonia i powiedział mu, że dom jest otoczony, radząc, aby lepiej poddał się bez oporu. Cichoń jednak oświadczył, że będzie walczył do upadłego o **„prawa farmera do własnego domu“.** Już od kwietnia szeryf próbował wyrzucić Cichonia z farmy. Kilkakrotnie jednakowoż zdarzyło się tak, że zamiast szeryf Cichonia, **Cichoń wyrzucał szeryfa** z farmy groźbą strzelania.

Okulary dla niewidomych

Uczony nowojorski, dr. William Finbloom ogłosił sprawozdanie ze swego wynalazku, mogącego stanowić niezmiernie doniosłą nowość dla niewidomych. Wynalazkiem tym są okulary, wyglądające jak lornetka teatralna, a umożliwiające widzenie osobom o niezmiernie osłabionym wzroku. Zdaniem prelegenta, który nad wynalazkiem swoim pracował lat 7, okulary te umożliwią czytanie 40-tu procentom osób, uważanych dziś za niewidome. Korzystać z nich mogą osoby, których siła wzrokowa wynosi zaledwie dwa procent normalnej siły widzenia.

Pelikan i krokodyle



Do Berlina przybył w ostatnich dniach transport 100 krokodyli należący do znanego trenera kpt Walla. Krokodyle umieszczone zostały na razie w cyrku Buscha. Na zdjęciu naszem widzimy kilka krokodyli z tego transportu — którym z wielkiem zainteresowaniem a zarazem i z nieufnością przygląda się stojący obok na pace pelikan.

Kilometry gospodyni w kuchni

Architekci niemieccy zadali sobie trud obliczenia przestrzeni, jaką musi przebiegać w ciągu roku gospodyni w dawnej, niepraktycznie urządzonej kuchni. W liczącej 14 metrów kwadratowych kuchni przebiega zatem gospodyni 580 kilometrów rocznie, tj. tyle, ile wynosi mniej więcej przestrzeń między Berlinem a Kolonją. W kuchni urządzonej celowo i praktycznie według nowych zasad mechanizacji pracy przestrzeń ta wynosi już tylko 134 km., czyli o 450 km. mniej.

Maszyna do pisania na odległość

Inżynier amerykański Walter Lemmon wynalazł przyrząd t. zw. „mikro-falowy“, pozwalający **pisać na maszynie na odległość** zapomocą fal elektrycznych. Próby dokonane w Nowym Yorku na odległość siedmiu kilometrów dały doskonałe wyniki. Fala, używana przy tych doświadczeniach, miała 5 metrów długości.

Jasnowidze na ulicy

W Pradze czeskiej pojawiła się na ulicach ciekawa para: młoda kobieta z czarną przepaską na oczach i jegomość, który sławi głośno zdolności niewiasty, jako medjum, przepowiadającego przyszłość, odgadującego, ile kto ma w tej chwili na koncie w PKO, jaki charakter ma narzeczony etc. etc. Przepowiednia kosztuje dwie do pięciu koron zależnie od „trudności“ pytania.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

22) Przedruk wzbroniony

Nadja była w czarnej wieczorowej sukni, jak zwykle do pozowania, i twarz jej jaśniała najsłodszemi uczuciami. Jeżeli tylko chce, potrafi być dziecinnie serdeczna. Z drugiej strony byłem raz świadkiem jak, za zbliżaniem się niesympatycznego sobie człowieka, zamarzła w sopel lodu. Byliśmy w kasynie i do księżnej podszedł niejaki Ramon Garcia, Amerykanin, przyjaciel pani d'Orbigny, przyjmowany we wszystkich domach. Nie podobał mi się ten typ. Układny, uperfumowany, błyszczący biżuterją, z małemi wąsikami i manjerami tak wyszukanemi, że aż rażącemi — ale aż mi się go zrobiło żal, tak go potraktowała.

— **Cher maitre** — rzekła cule Nadja — cenię pańską przyjaźń nadewszystko. Ciężko jest żyć kobiecie w takiej sytuacji jak moja. Oszczercze języki nie próżnują. Czasami zdaje mi się, że lepiejby było, gdybym mieszkała sama, a nie u wujostwa. W Mirandzie nie jest wesoło.

Wiedziałem o tem. W willi starego markiza della Fontana grano w brydża na wysokie stawki od południa do północy, a ruletka i **chemin de fer** trwały do rana. Nie była to oczywiście wesoła atmosfera.

Księżna wyprostowała się dumnie.

— Sa ludzie, którzy, wiedząc, kim ja jestem, ośmielają się mnie traktować jako awanturnicę — **declassee.** — Są mężczyźni, którym nie mogę ufać. Są kobiety, które mnie nienawidzą — chyba dlatego, że jestem młoda i mogę się podobać. Jeżeli gram i wygrywam — budzę niechęć. Jeżeli przegram choćby jedną perlę, czuję, że to ich cieszy. **Ah, je suis bien seule. Aidez-moi, voulez-vous?** Pan może to zrobić, pan jest znanym artystą i dżentelmanem. Angielska prawość dużo może.

Nie wiem, czy mówiła po angielsku, czy po francusku. Mieszała te dwa języki, przechodząc niespodziewanie z jednego do drugiego. Mam wrażenie, że powiedziała: **Votre fiere probite anglaise.**

Wyciągnęła do mnie kształtne ramię, obnażone od szyi do końców palców i popatrzyła na mnie błagalnym wzrokiem. Schyliłem się i pocałowałem ją w rękę.

— Droga księżno — rzekłem — proszę mnie uważać za oddanego i kochającego wasala. Może księżna liczyć na mnie zawsze i wszędzie.

— Wiem, że mogę — zawołała i przysunąwszy nagle twarz do mojej twarzy tak blisko, że poczułem na policzku jej oddech, szepnęła: — Panu ufam, [illegible] kocham najwięcej na świecie.

Poczem pożegnała się wesoło i uciekła.

Stanąłem znów przed portretem, faktycznie skończonym, bo brakowało w nim tylko trochę tła, i zadałem sobie pytane, czy czasami nie włożyłem w to dzieło za dużo uczucia — nie artystycznego, lecz osobistego. Początkowo powodował mną tylko instynkt malarski, abstrakcyjne uwielbienie piekna, nic więcej... ale czy to się nie przerodziło w co innego? Zmarszczyłem brwi. Czy jednak księżna Nadja Ramiroff nie przestała być harmonijną złoto-zielono-różową plamą, a nie stała się żywą, ludzką czarowną Nadją? Czułem jeszcze na policzku ciepło jej oddechu, słyszałem jeszcze pieszczotliwy glosik, a oczy patrzące z portretu rzekły ironicznie:

— Mój drogi Dawidzie, jeżeli chcesz zrobić z siebie głupca, to dlaczego nie?

I ja sam wymalowałem te oczy.

Hrabina d'Orbigny była ciekawa portretu Nadji i, chcąc nie chcąc, musiałem go jej pokazać. Na Rywierze nic się nie ukryje przed ludźmi. Wszystko przeczują, wszystkiego się dowiedzą. Wiadomości rozchodzą się jak zaraza, niewiadomo jaką drogą. Chyba przez pośrednictwo much. I naturalnie ulegają w drodze takim upiekszeniom, że trudno je potem poznać. Jakkolwiek ja i księżna Ramiroff zachowaliśmy swoje posiedzenia w tajemnicy, całe Lazurowe Wybrzeże wiedziało, że ją maluję. Pani d'Orbigny zasypała mnie potokiem banalnych komplementów. Co za wielki artysta! Co za poczucie takie i owakie! Ktoby to podejrzewał, że w tej biednej księżnej, która tylko gra w ruletkę i tańczy, kryje się tyle duszy. Na portrecie dopiero widać, ile biedna musiała wycierpieć od bolszewików. Strach pomyśleć — że jeżeli to, co opowiadała, jest prawdą. Na szczęście uciekła. Naturalnie złośliwe języki Cannes mówią, że jej tytuł jest taki sam fałszywy, jak perły...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tragedja polskiej niezgody

Głos z poza oceanu

Na łamach „Codziennego Kurjera Polskiego“ w Argentynie z dnia 10 grudnia znajdujemy wstrząsający wprost opis **walki partyjnej, która, pożera wszystkie siły żywotne emigracji Polskiej na obczyźnie.**

Tragedją Polski była po wsze czasy **niezgoda.** Zmartwychwstała ona wraz z niepodległością naszego państwa i nadal wysysa duszę polską, grożąc w chwilach tak poważnych jak dzisiejsza jak najgroźniejszemi konsekwencjami.

Rozpaczliwe **wołanie o zgodę** wśród naszych emigrantów niech będzie głosem przestrogi i dla rodaków - partyjników w kraju.

„Nie to jest może ciekawe, co pisze gazeta, jak to, co piszą w odpowiedzi na jej artykuły czytelnicy danej gazety. **I aż dziw bierze nieraz, jak w jednej sprawie może być aż tyle sprzecznych i odmiennych sądów.**

Trudno jest je wszystkie uzgodnić, trudno byłoby je sklasyfikować według kilku grup a cóż dopiero mówić o chęci ujednostajnienia poglądów według kierunku, jaki dana gazeta przedstawia.

Nie wesołe są te objawy, zwłaszcza, że olbrzymia większość naszych rodaków **stara się przeszczepić na tutejszym terenie wszystkie błędy i wady przywiezione z Polski, kontynuować partyjnictwo, osobiste nienawiści, walki polityczne i klasowe i wszystkie podobne choroby, które są nieszczęściem naszego kraju i które we wszystkich niemal wypadkach były przyczyną i powodem wyjazdu tylu ludzi na tułaczkę po obcych krajach.**

Dalej autor omawia zadania realne polskich kolonistów w Argentynie, którzy poza dorabianiem się majątku powinni się skupiać zrzeszać i jednoczyć we współpracy społecznej.

Przywódcy kolonji ukraińskiej np. nie bawią się **w partyjne ambicyjki,** lecz szczerze i realnie myślą nad podźwignięciem swych rodaków z biedy i za to należy im się szczere uznanie. **Nie trąbią o swych planach i słownych sukcesach** na wsze świata strony, ale ślady ich mrówczej, bezinteresownej, pełnej poświęcenia pracy prowadzą via tutejszy Kongres, Senat, Casa de Gobierno aż do Ministerstwa Rolnictwa. Ślady te dojrzeć można również w tutejszych najpotężniejszych pismach.

A my???!

Lepiej dajmy spokój i nie odpowiadajmy na to pytanie publicznie, ale weźmy się „w garść“ i zacznijmy pracować realnie.

Okręgowe bilety kolejowe

25 proc. zniżki

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie w sprawie **obniżki ceny biletów okręgowych 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych.** Obniżka ta weszła w życie z dniem 1 stycznia rb. i **wynosi 25 proc. dotychczasowej ceny tych biletów.** Tak np. 15dniowy bilet klasy III ważny na całą sieć PKP i na pociągi pośpieszne, kosztuje 100 zł. zamiast 130 zł. Tak sam bilet miesięczny 190 zł (zamiast 250 zł), zaś bilet ważny na jeden okręg dyrekcyjny 110 zł (zamiast 140 zł) — Bilety drugiej klasy są półtora razy droższe zaś pierwszej klasy dwa i pół razy droższe od biletów klasy trzeciej.

W takim samym stopniu obniżone zostały ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się 5 ciokrotnej celetu miesięcznego.

Prócz potanienia biletów okręgowych **ułatwione zostało również ich nabywanie.** Mianowicie od 1 stycznia 1933 r. bilety miesięczne nabywać można z ważnością od **dowolnej daty,** jaką wskaże nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15 dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego. Poza tem bilety półroczne można nabywać z ważnością od 1 dnia dowolnego miesiąca (dotychczas wolno było tylko od 1 stycznia lub 1 lipca). Wreszcie bilety roczne można nabywać od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie jak dotychczas — na rok kalendarzowy. —

Chiny modernizują się

Przed kilku dniami otwarto w Nankinie, w stolicy republiki chińskiej, nową, drugą w Chinach radjostację nadawczą. Stacja, wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa. Pracuje ona tymczasem na t. zw. „fali doświadczalnej“, długości średniej, z mocą 50 kilowatów, jest więc zgórą o 100 kilowatów słabsza od olbrzyma raszyńskiego „Polskiego Radja“. Po Szanghaju, stacja w Nankinie jest drugą co do mocy i wyekwipowania, silną stacją chińską. Językiem tej stacji jest przedewszystkiem chiński, obok którego używany ma być dość często język angielski, a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach. Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych, radjofonja w Chinach cieszy się ogromnem powodzeniem. Radjoamatorzy polscy zyskują więc nowość w swych audycjach.

Złoto francuskie dla banków amerykańskich

Donoszą z Paryża, że w drodze do portu nowojorskiego znajduje się statek „Bremen“, **który przewozi 323 beczułki złota,** wartości blisko **210 milj. franków.** Złoto to, które odeszło z Cherbourga, przeznaczone jest dla kilku najpoważniejszych nowojorskich domów bankowych.

Ku uwadze amatorów-fotografów!

Czechosłowacki Związek Towarzystw Fotografów Amatorów urządza w Pradze czeskiej międzynarodową Wystawę Fotografji. Wystawa trwać będzie od 8—23 kwietnia 1933 Termin nadsyłania eksponatów upływa w dniu 1 marca. Wystawa będzie urządzona w salach Towarzystwa Artystycznego im. Manesa, dokąd też należy przesyłać eksponaty.

Cennik na transfuzję krwi

W ostatnich latach powstał w Nowym Yorku specjalny „zawód“ ludzi, zarabiających na oddawaniu własnej krwi na cele transfuzji. Celem kontroli i zorganizowania tych ochotników utworzyła się w Nowym Yorku organizacja pod nazwą „Blood Transfusion Betterment Association“, która dysponuje listą 2-ch tysięcy takich ochotników i przydziela ich do odpowiednich wypadków szpitalnych na wezwanie lekarzy. Za transfuzję stu centymetrów sześciennych krwi otrzymuje ochotnik 100 dolarów. Ponieważ normalna dawka przy transfuzji wynosi 500 centymetrów sześciennych, przeto honorarjum ochotnika wynosi w takim wypadku 40 dolarów.

Szaljapin profesorem

Jak donoszą z Nowego Jorku, znany bas rosyjski Fjedor Szaljapin przyjął stanowisko profesora śpiewu w tamtejszem konserwatorjum muzycznem p. n. „New York School of Music“. Znawcy twierdzą, że fakt ten należy uważać za równoznaczny z całkowitem wycofaniem się słynnego śpiewaka z działalności estradowej.

Moda narodowa we Włoszech

Na mocy dekretu królewskiego została utworzona „Federazione Nazionale Fascista dell'Abbigliamento“ tj. „Federacja narodowa faszystowska ubiorów“. która ma otworzyć pierwszą wystawę mód włoskich. Zarządzenie królewskie ma na celu uniezależnienie mody i przemysłu ubraniowego od Paryża i utworzenia własnych ośrodków mody we Włoszech.

Bunt muezzinów

Sporą liczbę muezzinów aresztowano w Stambule za odmowę nawoływania wiernych do modlitwy w języku tureckim zamiast, jak dotychczas, w arabskim. Rząd Mustafy Kemala wydał bowiem dekret nakazujący zastąpienie dotychczasowego wezwania „Allach“ tureckiem „Tanri“. Wierni tradycjom religijnym muezzini sprzeciwiają się po większej części rozkazowi rządu republikańskiego, widząc w nim naruszenie przepisów Koranu

Amerykański kryzys bankowy

Od roku 1929 zamknięto 5380 banków

Według oficjalnych danych zamknięto w Stanach Zjednoczonych w latach 1929, 1930, 1931, jakoteż w pierwszych trzech kwartałach r. 1932, ogółem **5.384 banki** o łącznych depozytach **3.373 miljonów dolarów.** Przyczyną zamknięcia tych instytucyj były trudności finansowe, wynikłe z kryzysu rynku towarowego, jakoteż wielkich perturbacyj na rynkach pieniężnych. W wyżej wymienionym okresie otwarto na nowo 710 banków, których łączne depozyty przed zawieszeniem wypłat wynosiły **457 milj. dolarów.**

Jak widzimy, zaledwie tylko 13,2 proc. wszystkich zamkniętych instytucyj zdołało ponownie podjąć swe czynności. Jeśli chodzi o zawieszenie wypłat w poszczególnych latach, to w roku 1929 zamknięto **642 banki,** otworzono z powrotem 58, w roku 1930 — 1.345, otworzono zaś 147, w roku 1931 — 2.298 i 276, a w trzech kwartałach 1932 r. — **1.099, względnie 225.**

Z powyższych cyfr wynika, że kryzys bankowy w Ameryce osiągnął **punkt kulminacyjny w roku 1931,** kiedy to załamało się blisko **2.300 instytucyj.** Natomiast w roku 1932 naskutek akcji interwencyjnej Reconstruction Finance Corporation fala bankructw znacznie opadła. Cyfry na cały rok ubiegły nie zostały jeszcze ogłoszone, przypuszczalnie jednak liczba upadłości bankowych nie będzie większa, jak w roku 1930.

W trzech kwartałach 1932 r. **20 proc. zamkniętych** w tym okresie banków podjęło na nowo czynności. W roku 1929 stosunek ten wynosił tylko 9 proc. w 1930 — 11 proc., a w 1931 — 12 proc. Świadczy to o dużej poprawie sytuacji w bankowości amerykańskiej.

Organizacja nauczania i gospodarka

w projekcie ustawy o szkołach akademickich

W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości na temat przygotowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. **projektu ustawy o szkołach akademickich** otrzymujemy następujące dalsze informacje:

W specjalnym dziale projekt ustawy normuje sprawy **administracji gospodarczej szkół akademickich,** przewidując, że mogą one posiadać, nabywać, obciążać i zbywać własny majątek ruchomy i nieruchomy, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i zarządzać swym majątkiem. Może być również szkołom akademickim oddany w użytkowanie majątek państwowy. W tym zakresie szkoły akademickie posiadają **osobowość prawną.**

Majątkiem szkoły oraz oddanym jej w zarząd lub użytkowanie majątkiem państwowym zarządza **rektor,** który dokonywa również, po wysłuchaniu opinji dziekanów, rozdziału pomiędzy wydziały wszelkich funduszów bądź własnych szkoły, bądź też budżetowych oraz wpływów z opłat akademickich. Uchwała senatu akademickiego o nabyciu, pozbyciu i obciążeniu nieruchomości szkolnych wymaga zatwierdzenia ministra oświaty. Dwa razy do roku — w czerwcu i w grudniu — rektor przedstawia senatowi akademickiemu sprawozdanie o wynikach administracji sprawami majątkowemi szkoły. Senat akademicki wypowiada o tem sprawozdaniu swoje uwagi dla ministra oświaty. Pozatem preliminarz budżetu szkoły akademickiej układa senat, a preliminarz budżetu wydziału — rada wydziałowa.

W dziedzinie organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, iż **rok akademicki rozpoczyna się dnia 1 września i winien** (po odliczeniu okresu przeznaczonego na egzamin) **liczyć conajmniej 180 dni wykładowych.** Nadzór bezpośredni nad przestrzeganiem tego przepisu należy do dziekanów, a podział roku akademickiego ustala statut szkoły.

W artykule 39 projektu ustawy postanowiono, iż w **razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole akademickiej, zarządzone być może czasowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń lub czynności zakładów lub zamknięcie szkoły.**

Całkowite lub częściowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń lub czynności zakładów zarządza rektor, wnosząc niezwłocznie sprawę pod obrady senatu.

Nowe przepisy o protestach wekslowych i czekowych

W numerze 119 Dz. U. R. P. z dnia 31 grudnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1932 r. o uchyleniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1925 o oznaczaniu organów sądowych upoważnionych do sporządzenia protestów wekslowych i czekowych (Dz. URP Nr. 61 poz. 431).

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 10 stycznia 1933 r. i ma na celu **ujednostajnienie ustawodawstwa wekslowego** oraz wynikających z niego rozporządzeń. W danym wypadku dotyczy to kwestji sporządzania protestów wekslowych i czekowych przez organa sądowe niektórych dzielnic, zwłaszcza b. dzielnicy **pruskiej,** gdzie na podstawie starych ustaw pruskich protestów dokonywać mogli komornicy. Ostatniem rozporządzeniem ministra Sprawiedliwości **upoważnienie to dla komorników b. dzielnicy pruskiej zostało uchylone.** Sprawa protestowania weksli i czeków została zatem ujednostajniona na całym terenie Polski w tym sensie, iż czynności tych dokonywać mogą **rejenci oraz urzędy pocztowe.**

Podatek majątkowy

Szczegóły projektu nowej ustawy

Ministerstwo skarbu po ostatecznem uzgodnieniu z zainteresowanemi ministerstwami poweźmie decyzję w sprawie **projektu podatku majątkowego**. Projekt ten w najbliższym czasie rząd przedłoży do uchwalenia izbom ustawodawczym.

Projekt nowej ustawy zwalnia od podatku majątkowego państwo, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, związki i przedsiębiorstwa komunalne, przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, Związki Zawodowe, o ile nie trudnią się zarobkowemi sprawami oraz **spółdzielnie mieszkaniowe**. Zwolnione też są od podatku majątkowego kasy sieroce, emerytalne, wdowie, pogrzebowe i t. p. oraz **kasy pomocy w nagłych wypadkach** i te osoby, których cały majątek nie przekracza 5 tysięcy złotych.

Do podległych opodatkowaniu majątków nie wlicza się wartości polskich **pożyczek państwowych oraz obligacyj i listów zastawnych** emitowanych przez krajowe instytucje kredytowe, oraz związki komunalne, akcyj i udziałów krajowych towarzystw i spółek, budynków i innych przedmiotów, przeznaczonych na cele **kultu religijnego** oraz dóbr majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele religijne, dobroczynne i naukowe.

Nie wlicza się też **urządzeń domowych przedmiotów osobistego użytku**, z wyłączeniem przedmiotów, służących do wykonywania zawodu, jako też majątków, służących wyłącznie dla celów dobroczynnych naukowych, naukowo-oświatowych i innym celom użyteczności publicznej.

Zwolnione są od podatku majątkowego nowowznoszone budynki i gospodarstwa osadników na obszarze wyznaczonym każdorazowo przez ministerstwo skarbu o powierzchni do **20 hektarów**.

PRZEDMIOTY PODATKU.

Przedmiotem podatku są wszystkie **nieruchomości i ruchomości** osoby opodatkowanej po **potrąceniu długów** i **ciężarów**, które ten majątek zmniejszają. Do majątku głowy rodziny **dolicza się wartość majątku jej małżonka i niewłasnowolnych krewnych** zstępnych obojga **małżonków**.

Wartość przedmiotu majątkowego oraz **wysokość długów** i **ciężarów**, zmniejszających **majątek dla celów wymiaru podatku majątkowego ustala się na okres 3 lat**. Ministerstwo skarbu **może skrócić** trzech-letni okres szacunkowy, **przyczem** wartość majątku oraz wysokość **długów** i ciężarów oblicza się według stanu **w dniu 1 lipca** roku poprzedzającego każdy **okres szacunku**.

Wartość majątku osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, oblicza się według stanu w dniu **zamknięcia bilansu** za rok poprzedzający każdy okres szacunkowy.

STAWKI PODATKOWE.

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo dwa od **tysiąca rocznie czystej wartości majątku**. Podatek zniża się do jeden i pół od tysiąca o ile wartość majątku nie **przekracza** 15 tysięcy **zł.**, zaś do jeden od tysiąca, o ile wartość majątku nie przekracza **10 tysięcy złotych**. Celem obliczenia podatku majątkowego zaokrągla się czystą wartość majątku do pełnych **setek** wdół.

Ustalenie stanu i wartości majątków podlegających opodatkowaniu należy w pierwszej instancji do urzędu skarbowego, w drugiej instancji do **komisji odwoławczej**.

Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać **się w ciągu dni 30**, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku **uiszczenia** podatku w przepisanych terminach.

Obowiązek podatkowy zaczyna się od najbliższego roku kalendarzowego. Jeżeli wciągu okresu szacunkowego majątek płatnika uległ zmniejszeniu przynajmniej o **jedną piątą część**, wówczas na prośbę płatnika władza podatkowa pierwszej instancji wymierza ponownie podatek na następne lata okresu szacunkowego.

Roczne kwoty podatku płatne są w dwóch półrocznych ratach: **1 maja i 1 listopada** każdego roku podatkowego, przyczem nakazy płatnicze winny być doręczone do dnia 15-go **kwietnia** pierwszego roku podatkowego w danym okresie szacunkowym.

Należności podatku majątkowego płatne w ustawowych terminach winni płatnicy uiszczać **w ciągu dni 30**, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu. Osoby prawne prowadzące prawidłowe księgi handlowe, o ile do dnia 15 kwietnia pierwszego roku podatkowego nie otrzymają nakazu płatniczego, obowiązane są uiścić na poczet raty podatku majątkowego płatnej do dnia 1 maja pierwszego roku podatkowego, **zaliczki** w wysokości ostatniej półrocznej raty podatku majątkowego z ubiegłego okresu szacunkowego.

Ministerstwu skarbu służy prawo **udzielania indywidualnych ulg** w spłacie podatku majątkowego i umarzania należności podatkowych tudzież **przesuwania terminów**.

Jednorazowe świadczenia

Jeśli chodzi o likwidację jednorazowego podatku majątkowego, to z ogólnej sumy podatku majątkowego ,przypadającego do zapłaty w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., pobranoby: 1) od płatników do czwartego stopnia włącznie skali podatkowej, cały przypadający do **zapłacenia podatek**, 2) od płatników ponad czwarty stopień tejże skali podatkowej a) od majątków pierwszej grupy kontyngentowej **100 proc podatku**, bez zwyżki kontyngentowej oraz 2.8 proc. od wartości majątku, b) od majątku drugiej grupy kontyngentowej **50 proc.** podatku wraz ze zwyżką kontyngentu oraz 2,6 proc. od wartości, c) od majątku **trzeciej grupy — 100 proc. podatek bez zwyżki** podatkowej oraz 2,6 proc. od wartości majątkowej. Kwoty podatku nie mogą w poszczególnych grupach kontyngentowych przekraczać definitywnie wymierzonego podatku wraz ze zwyżką kontyngentową i 3) pozostałą kwotę podatku majątkowego.

Wystawa polska w Białogrodzie



W lokalu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Białogrodzie otwarta została wystawa obrazów polskiego artysty malarza Edwarda Okunia pn. „Piękno Adrjatyku'. Wystawa ta jest owocem 3 letniej pracy polskiego artysty, który w tym okresie czasu przebywając na wybrzeżu jugosłowiańskiem usiłował na swych płótnach uwiecznić czar i piękno morza jugosłowiańskiego Otwarcie wystawy miało charakter uroczysty Odbyło się ono przy udziale ks Pawła brata stryjecznego Króla Aleksandra, członków korpusu dyplomatycznego, członków rządu, sfer artystycznych i prasy. Poseł Rzplitej w pięknem przemówieniu podkreślił znaczenie tego rodzaju manifestacji artystycznej dla dzieła zbliżenia dwóch bratnich narodów. — Na zdjęciu naszem widzimy fragment z otwarcia wystawy w czasie przemówienia posła RP. Stoją od strony lewej: literat jugosłowiański Milosevic poseł RP artysta Edward Okun, attache prasowy poselstwa Glinka, ks. Paweł i inni.

Z posiedzenia Sejmiku Pow. w Chełmnie

W dniu 28 grudnia ub. roku odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatowego, które w obecności 24 członków zagaił przewodniczący p. starosta Biały. Protokulantem wybrano nacz. sekr. p. Wawrzyniaka, poczem po bezowocnej dyskusji kilku wybrańców ludu przyjęto protokół z ostatniego Sejmiku bez zastrzeżeń

Następnie wybrano w tajnem głosowaniu na kartki jako zastępcę członka rady do Zw. Powiatów Rz. P. w Warszawie p. Tatarka z Dąbrowy Chełmińskiej.

Sprawę djet i kosztów podróży członków powiatowych organów kolegjalnych referował p. starosta Biały. Djety ustalono w wysokości pobieranych przez urzędników państw. VI. kat. a djety poza województwo pomorskie zniżono o 50 proc. Sprawa wystąpienia powiatu z Zw. Powiatów Woj. Pomorskiego, wywołała obszerną dyskusję, w której głos zabrali pp. starosta Biały, Hądzlik, Odrowski, Kampert, Raczkowski, Wardziński. 15 głosami przeciwko 9 uchwalono wystąpienie z Związku Pow. Wojew. Pomorskiego. Uzupełniony statut o stosunkach służbowych i emer. urzędników przyjęto bez zastrzeżeń.

Najważniejszy punkt obrad — budżet dodatkowy za lata ubiegłe — po rzeczowem zareferowaniu sprawy przez p. starostę Białego, wywołał obszerną dyskusję, w której prawie wszyscy członkowie zabierali głos.

Budżet dodatkowy uchwalono bez zmian w wysokości 322.880,63 zł. 18 głosami.

W wolnych głosach pp. Kiljan, Tatarek i Westfalewski interwenjowali w sprawie komisji podatku dochodowego. Panowie Kampert i Hądzlik przedstawili sprawę pominięcia powiatu chełmińskiego przy wyborach do zarządu Związku Elektryf. Chełmno — Świecie — Toruń przez Radę Związku. Protest został jednogłośnie przyjęty i w formie rezolucji przekazany kompetentnym czynnikom.

Śmiertelne zatrucie mięsem w Opławcu

W Opławcu pod Bydgoszczą, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który rzuca fatalne światło na stosunki higjeniczne i sanitarne w składach rzeźnickich w Bydgoszczy. Mianowicie niej. Eryk Brett, kupił w składzie rzeźnickim Małkowskiego **w Bydgoszczy (Wiatrakowa 16)** 1 kg kiszki kaszanej i po spożyciu jej na kolację rozchorował się ciężko na żołądek Przed przybyciem lekarza Brett wijąc się w **śmiertelnych bólach** — zmarł. Opróc[illegible] ego uległy silnemu zatruciu po sp[illegible] kiszki, matka i siostra Bretta, które na szczęście, czując wzmagające się bóle żołądka, zdołały uratować się wypiciem dużej ilości mleka.

Na miejsce wypadku przybył lekarz powiatowy dr. Gaszyński, który przeprowadzi sekcję zwłok i po skonstatowaniu przyczyny śmierci Bretta, zarządził zajęcie towaru w składzie i warsztacie Małkowskiego. — Sprawą zajęły się władze sądowe, które pociągną do surowej odpowiedzialności niesumiennego **rzeźnika**.

Zmiany wśród duchowieństwa

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski mianował radcą duchownym honorowym: X. kap. J. Żywickiego z Kościerzyny, administratorami in temp. et spirit.: X. wik. Burdina w Skarszewach administratorem tymcz.: X. wik. Koziorzemskiego z Sierakowic w Okoninie, kuratusami: X. kur. Pakalskiego z Zapcenia w Zamartem, równocześnie dyr. Domu XX. Emerytów X. wik. Perschkego z Brus w Borowym młynie; kalkulatorem Kurji Biskupiej: X. kap Glocka Pawła z Torunia; VI wikarjuszem tumskim: X kap. Raszkowskiego Huberta z Świecia; kapelanem w miejskim szpitalu w Toruniu: X wik. Glocka Ottona z Pogódek; prefektem szkół w Kartuzach: X. wik. Zielińskiego Pawła z Kartuz.

Przeniósł XX. wikarjuszów X. Gasińskiego z Ostrowitego do Kartuz, X. Główczewskiego z Działdowa do Tczewa, św. Józefa jako III., X. Kamrowskiego z Chylonji do Chojnic jako III, X Klementowskiego do Chełmży jako III, X. Lissa z Tucholi do Grudziądza, fary jako V, X. Malinowskiego z Zblewa do Brus jako II, X. Miszewskiego z Garczyna do Działdowa jako I, X. Pappenfussa z Tczewa do Grudziądza, fary jako IV, X. Prissa z Działdowa do Ostrowitego k. Chojnic, X. Ruchniewicza z Przodkowa do Brodnicy jako III, X. Schwanitza z Drzycimia do Tczewa, fary jako III, X. Śmigockiego z Raciąża do Redy, X. Wydrowskiego z Torunia do Przodkowa; emerytował i umieścił w Zamartem X. kalkulatora Feliksa Borowskiego z Pelplina; zwolnił do diecezji gdańskiej: X. neopresb. Waltera Hoefta, X. wik Jerzego Majewskiego z Łęga, X. wik. Jana Thiela z Nowegomiasta.

Oni „niewinni"

Przed Izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się onegdaj rozprawa, przeciwko **Stefanowi Przybylskiemu**, redaktorowi „Dziennika Kujawskiego" w Inowrocławiu. P. Przybylski pociągnięty został do odpowiedzialności za artykuł krytykujący złośliwie i demagogicznie rozporządzenie rządowe, a w szczególności ustawy wprowadzające nowy ustrój w szkolnictwie sądownictwie, adwokaturze itp.

Ponieważ oskarżony nie chciał wydać nazwiska autora i całą winę wziął na siebie, są po przeprowadzeniu rozprawy **skazał go na karę trzech tygodni bezwzględnego aresztu, oraz 150 zł grzywny.** Obrońca red. Przybylskiego zapowiedział apelację.

Oszczędność nie jest sknerstwem

Jedną z największych naszych wad jest brak oszczędności. Mówimy coprawda o oszczędności wiel — jednak kończy się to zawsze tylko na opowiadaniu. Człowiek który niczego sobie nie odmawia, a żyje jednak oszczędnie uchodzi za skąpca. Nie znamy granicy gdzie kończy się oszczędność i zaczyna się sknerstwo.

Chcemy koniecznie utożsamiać te pojęcia gdy tymczasem różnica między nimi jest kolosalnie wielka. Wszyscy ludzie rozrzutni chcą koniecznie, tych wszystkich którzy oszczędzają nazywać sknerami. Golisz się sam więc jesteś sknerą. Palisz papierosy bezustnikowe, — które przy tej samej cenie mają podwójną ilość tytoniu więc już jesteś dla niektórych sknerą. Czyż to nie jest pomieszaniem pojęć?

Bezwzględnie tak. Musimy przestać wstydzić się nawet drobnych oszczędności i zacząć oszczędzać na gilzach paląc papierosy bezustnikowe.

T. M.

Brodnica

— *Wspaniały wynik polowania.* Ostatnio u p. Łyskowskiego w Komorowie odbyło się polowanie na którem ubito rekordową wprost ilość zwierzyny W polowaniu wzięło udział 9 myśliwych. Ubito 291 zajęcy, 2 lisy, 7 bażantów i 4 króliki. Królem polowania został p. Zygm. Mellin z Kuczwał mając na rozkładzie 47 sztuk

Wąbrzeźno

— *Wieczór gwiazdkowy Powstańców i Strzelców.* W czwartek ub. tygodnia miejscowy oddział Związku Strzeleckiego oraz placówka Zw. Powstańców i Wojaków OK 8 obchodzili wspólnie w świetlicy pw. i wf. wieczór wigilijny.

W uroczystości tej wzięli udział pp wicestarosta Cwinarowicz, pow. kom. PW p. por. Kuliszewski, insp. szk. p Matuszkiewicz, burm miasta Wąbrzeźna p Schwarz, p. dyr. Ledwochowski, p. prof.. Szkarłat, p red. Szczuka, kom. PP str. przod. Synoradzki, oraz grono pań z panią starościną Kalksteinową, p ref. Cwinarowiczową i p. Waligórową.

KRONIKA

Czwartek 5 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Eugenjusza

Czwartek Telesfora

— **Stan wody w Wiśle z dnia 3. 2.:** Zawichost +0,71; Warszawa +0,77; Płock +0,55; Toruń +0,40; Fordon +0,42; Chełmno +0,35; Grudziądz +0,54; Korzeniewo +0,77; Piekło +0,03; Tczew —0,16; Einlage +1,98; Schiewenhorst +2,26.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 4 stycznia 1933 r. włącznie apteka Centralna ul. Chełmińska. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

Książnica miejska im. Kopernika (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13½ i 16—19.

Bibl. Francuska, mieszcząca się u p. Hozakowskiego (ul. Mostowa, I ptr.), otwarta we czwartki od godz. 17—18.

Świetlica w szkole powszechnej przy ulicy Bażyńskich otwarta codziennie od godz. 18 do 20. Wstęp bezpłatny.

Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej 24 otwarta jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 17—18. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy, otwarta jest w środy od godziny 17—18.

Repertuar teatru:

Środa, 4 b. m. o godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Czwartek, 5 b. m. o godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Piątek, 6 b. m. o godz. 16 — „Rembrandt na sprzedaż"; o godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Repertuar kin:

Światowid — „Człowiek-małpa".
Palace — „Człowiek-małpa".
Lux — „Raj podlotków".
Mars — „Niebezpieczna próba".
Corso — „Zungu".

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

Komitet Miejski LOPP. podaje do ogólnej wiadomości, że ofiary i zapisy na członków L. O. P. P. przyjmują:

Księgarnia Wojciechowskiego, Rynek Staromiejski;

Księgarnia M. Matuszkiewicza, ul. Królowej Jadwigi 5;

Księgarnia „Lotu" w Urzędzie Poczt. 1 oraz Biuro Komitetu Miejskiego LOPP. przy ulicy Piekary 37/39 I piętro, które czynne jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20

Ku uwadze towarzystw i organizacyj sportowych

Ponieważ szereg towarzystw zwraca się z prośbą o udzielenie zezwolenia na zbieranie wśród kupiectwa datków na ten lub inny cel, powzięto na ostatniem zebraniu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich miasta Torunia jednogłośną uchwałę, aby w przyszłości udzielać tego rodzaju zezwoleń li tylko Towarzystwom Św. Wincentego a Paulo, działającym na terenie miasta Torunia i to tylko dwa razy w roku. Towarzystwa i organizacje sportowe zechcą przyjąć powyższą uchwałę do wiadomości.

Ocieplenie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 4 stycznia 1933 r.: rano chmurno lub mgła, w dzień miejscami większe rozpogodzenie, nocą przymrozki, potem ocieplenie. Umiarkowane, na wybrzeżach porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Za kilka już dni zapłonie nasza choinka

Nowe dary pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy

Już kilka dni dzieli nas od uroczystości gwiazdkowej dla najbiedniejszej dziatwy. Też Komitet wykonawczy zabrał się już do pracy.

Jeszcze w ostatniej chwili wpływają codziennie nowe dary pod drzewko.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców rozpoczął **Korpus Oficerski 63 pp.**, który złożył dodatkowo na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci kwotę **13,88 zł.**

Dar **Korpusu Oficerskiego 63 pp.** zapisaliśmy na konto **nr. 202.**

Na koncie nr. 203 zapisaliśmy nowy dar **firmy I. M. Wrembel** (Skład skór) ul. Łazienna 15) która złożyła dodatkowo 5 par zelówek, 5 par gum, 5 par sznurowadeł i 5 pud. pasty.

Konto nr 204 otrzymała maleńka **Oleńka Tomczyńska** która złożyła pod drzewko paczkę z garderobą.

Na koncie nr. 205 figuruje dar p. A. W. który złożył pod drzewko 10 zł.

Mały Jędruś Skarbek ul. Bydgoska 33 złożył pod choinkę płaszczyk sweter i buciki, dołączywszy kartkę:

„Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci od Jędrusia Skarbka."

Dar maleńkiego Jędrusia zapisaliśmy na koncie nr 206.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców zamknęliśmy kontem nr. 207. Konto to otrzymał Sekretarjat Grodzki BBWR. w Toruniu, który złożył pod drzewko dla biednej dziatwy następujące zebrane dary: **jedną sukienkę, kaftanik, serdaczek, koszulę męską, 5 par majteczek, 2 pary rękawiczek, jedną czapkę, 3 pary bucików, 4 zeszyty, 2 klg. smalcu.**

Dziękując serdecznie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do tak pięknego rozwoju naszej akcji gwiazdkowej, ponawiamy nasz ostatni apel o dalsze dary.

Ilość bowiem dzieci wzrasta z każdym dniem. Codziennie otrzymujemy stosy listów z prośbą o gwiazdkę, jeden z pośród nich umieszczamy poniżej:

Prośba do Redakcji „Dnia Pomorskiego".

Ja niżej podpisana zwracam się z gorącą prośbą do Szan. Redakcji Dnia Pomorskiego. **Mam lat 14, jestem od urodzenia chorą i ułomną, nie mogę sobie nic zapracować.** Ojciec mój pracuje przy pracy dorażnej, **a jest nas siedmioro w domu. Jestem prawie naga i bosa, bo zarobek ojca nie wystarczy na odzież dla nas.** Proszę Szanowną Redakcję gorąco o łaskawe udzielenie mi **ciepłej bielizny, lub na sukienkę**, z tego co Szanowna Redakcja udziela dla biednych dzieci".

Janina Rindfleisch,
ul. Grunwaldzka 8.

Mimo zamknięcia listy zgłaszają się **do naszej** Redakcji w dalszym ciągu rodzice dzieci którzy biedają i proszą o jaknajskromniejsze nawet dary.

— Pracuję przy pracach dorażnych, skromne zarobki nie starczą na utrzymanie rodziny. **Mam dwoje dzieci, synka 3 letniego i 1 tygodniową córkę.** Nie mam za co kupić dla tej małej bielizny ani pieluszek — słyszymy narzekania nieszczęśliwego ojca.

Apelujemy przeto do was czytelnicy — ostatnia już chwila, składajcie najdrobniejsze chociażby ofiary.

Tych ofiarodawców, którzy darów zadeklarowanych jeszcze nie złożyli, prosimy o przysłanie ich do administracji „Dnia" ul. Szeroka.

Niech radość tych najbiedniejszych będzie wam nagrodą

Uroczystość gwiazdkowa dla biednych parafji N. P. Marji

W Ognisku Młodz. Kat. odbyła się w tych dniach uroczystość gwiazdkowa dla ubogich parafji N. P. Marji, urządzona staraniem Stowarzyszenia Pań Mił. św. Wincentego a Paulo. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolendy, poczem prezyd. dr. **Trzaskowa** powitała zebranych. Piękne i podniosłe przemówienie wygłosił następnie ks. prob. **Pączek**, dyrektor Stowarzyszenia, poczem przystąpiono do rozdania darów.

Ogółem panie obdarowały **212 ubogich,** w tej liczbie 102 stale w opiece Towarzystwa będących. Biedni otrzymali oprócz porcji żywności bieliznę i odzież. Porcja żywności składała się z 1 f. mięsa, 1 f. kiełbasy, 2 f. chleba, 2 f. strucla, 1 f. cukru, 1 f. kawy słod., 1 kaw. mydła, 1 p. pierników i torebki karm dla dzieci. Pozatem rozdano koszul kob. 50 koszul męskich 13, 18 razy po 3 metry barch., 5 razy po 5 mtr. barch., 3 r. po 3 mtr. płótna, 3 prześcieradła; 2 powlecz, 2 r. materjał na fartuchy inne rzeczy jak trykoty, rękawiczki, ręczniki.

Ofiary na gwiazdkę złożyli łaskawie następujący dobrodzieje Towarzystwa: p. Jaugschowa 200 zł, Bractwo św. Trójcy 100 zł, p. mec. Ossowska 40 zł, N. N. 25 zł, Elektr. Gródek 20 zł, p. Skowronek 14 zł, firma König 180 f. kawy słod., firma Jarociński 6 p. trykotów dziec., 2 kurtki, 1 ubranie, 1 płaszcz, 2 płaszczyki dziec., 6 koszul barchan., wszystko nowe; firma Rucki 16 f. kiełbas; firma Ruchniewicz skrzynię pierników; firma Jakubowski 3 butelki wina, 5 p. makar., 5 p. bud.; firma Świtlik 10 kaw. mydła, 5 p. cykorji; firma Goertz 10 b. chleba; p. Zieliński 51 kaw. mydła; p. Duss 4 p. pierników. Znaczna ilość członków Towarzystwa złożyła łaskawie pieniężne ofiary na listy pp. kolektorek.

Pragniemy złożyć również gorące podziękowanie za używaną ciepłą odzież, którą nam ofiarowano w tak wielkiej ilości, iż bardzo wielu naszych biednych, dzięki temu, już tak dotkliwego zimna odczuwać nie będą. Z największą wdzięcznością i uznaniem podnosimy, iż w bardzo wielu wypadkach nadesłano nam odzież odświeżoną i wyporządzoną, obuwie naprawione. Tym zwłaszcza osobom, jako też wszystkim naszym dobrodziejom za ofiary w gotówce i naturze składamy serdeczne „Bóg zapłać"!

Zarząd Stow. Pań Młodz. św. Winc. a Paulo parafji N. P. Marji:

Trzaskowa, prezydentka

Dembicka, skarbn. Stobbowa, sekr.

Z miasta

— **Zapisy do szkoły im. św. Teresy** w poniedziałki i czwartki od godz. 10—12 Kościuszki 4, klasy I—V. (9570)

— **„Oto skutki kumania się z byle kim"** — rzekł dyżurny st. przodownik do mieszkańca Torunia, p. J. Błatka, żalącego się w Komisarjacie, że jakiś przygodnie poznany przyjemniaczek usłużnie odprowadzając p. Błatka do domu przy Rynku Staromiejskim, skradł mu „po drodze" nietylko srebrny zegarek, ale również — o dziwo — różne inne przedmioty ogólnej wartości 120 zł. Dobrotliwy st. przodownik, przymknąwszy oko na stan, w jakim się niewątpliwie w czasie tej przygody znajdował poszkodowany, zarządził poszukiwanie za sprawcą nieszczęścia.

— **Miłośnik czystości Torunia.** Policja przytrzymała wczoraj pewnego osobnika w związku z dokonaniem na szkodę firmy Borkowski w Bydgoszczy kradzieży aparatu do odkurzania „Elektroluks", wartości 600 zł. Przytrzymany tłómaczył się podobno, że ze skradzionym w Bydgoszczy „Elektroluksem" przybył do Torunia nie w celu pokątnego spieniężenia go, lecz w humanitarnym celu odkurzenia różnych zabytków sztuki i ulic toruńskich w jubileuszowym roku 700-lecia... Wychodząc jednak z założenia, że ta skądinąd konieczna czynność jest obowiązkiem innych sfer, nie dano przytrzymanemu wiary i wszczęto przeciw niemu dochodzenia.

— **Któż nosi obrączkę w portmonetce?** — należałoby zapytać p. J. Paczkowskiego, który zgłosił na policji doniesienie o skradzeniu mu portmonetki z 25 złotemi i z wyż. wspomnianym symbolem wierności małżeńskiej (wartości 60 zł). Sprawczynię ujęto. Siedzi.

— **Niesprawiedliwie podzielił się** z panem Szczęsnym Dzielickim (Podgórz, ul. Urzędnicza 3) jakiś nieszczęsny złodziejaszek, zabierając mu z szatni w jednej z kawiarń toruńskich nowiuteńki płaszcz, a wzamian zostawiając swój stary i zniszczony. W jeszcze gorszej sytuacji znalazł się p. Wiktor Wilczewski (ul. św. Jerzego 75), któremu w poczekalni jednej z instytucyj prywatnych świśnięto piękną futrzaną kurtkę na wilczurach. Dochodzenia w toku. Wniosek praktyczny zaś: — okrycia swego pilnuj nawet przy pogodzie, jaką ci Bóg dał tegorocznej zimy.

— **„Aby tylko do wiosny"** — postanowił sobie nieznany sprawca, wynosząc z piwnicy p. Ireny Weberowej (ul. Rabjańska 11) hurtem aż 100 kg. węgla i 6 próżnych worków na dokładkę. Za pomysłowym amatorem cudzego dobra wszczęto poszukiwania. Prawdopodobnie posiedzi sobie istotnie do wiosny, ale w mało opalanem gniazdku więziennem.

— **W jednym stali domku** (ul. Mickiewicza 79) p. Gólnik i p. Górski. Pierwszy, spokojny, nie wadził nikomu poza tem, że ma nieletniego syna Jerzego. P. Górski ma natomiast psa, który dziwne wyprawia swawole, m. in. zaś napadł i pokąsał małego Jureczka. Wynikł stąd między obu współmieszkańcami wspomnianego domku nieprzyjemny zatarg, nad złagodzeniem którego w pocie czoła pracuje właśnie teraz policja.

— **Znaleziono** przy ul. Dąbrowskiego kartę kwitową wraz z książeczką dla służby domowej na nazwisko Jankowskiej Anny które przesłano do Magistratu do biura znalezionych rzeczy.

— **Zgony.** Dna 3 stycznia 1933 r. zmarli w Toruniu: Józef Czechowski ur. 22. 11. 1897; Franciszek Sikorski, ur. 19. 1. 1873 r.

Zwiedzajcie wystawę obrazów

Konfraterni Artystów

Wystawa obrazów i rzeźb Konfraterni Artystów w Toruniu, oraz Zrzeszenia Plastyków Kujawskich przy ul. Chełmińskiej otwarta codziennie od godz. 11—14 i od 16—19.

Wstęp 50 groszy, młodzież 20 groszy z uczestnictwem w losowaniu.

Z teatru

— **„Noc Sylwestrowa".** Dziś w środę, dn. 4 b. m. o g. 20 znak. lekka komedja karnawałowa w 3 aktach (5 odsłonach) Stefana Krzywoszewskiego pod tyt. „Noc Sylwestrowa" — przyjęta na premjerze z niebywałym entuzjazmem przez publiczność, która tłumnie zapełniwszy widownię, rzęsistemi brawami nagradzała autora i doskonałych wykonawców w osobach pp. Zbierzowskiej, Lemanówny, Jaworskiego, Lenczewskiego, Ilcewicza, Jejdego, Łuczyckiej, Glińskiego, Mrożewskiego i innych.

— **Przedstawienie dla wojska.** w czwartek, 5 b. m. o godz. 20 specjalne przedstawienie dla wojska: „Noc Sylwestrowa". Abonamenty i passe-partout nieważne.

— **„Rembrandt na sprzedaż".** W piątek, 6 b. m. (święto Trzech Króli) o godz. 16 pełna beztroskiego humoru i nadzwyczajnej pogody komedja w 3 aktach P. Franka p. t. „Rembrandt na sprzedaż", wywołująca ciągłe wybuchy śmiechu dzięki kapitalnym figurom i typom komicznym, jakie stwarzają pp. Zbierzowska, Mirska-Zarembina, Suchankówna, Cornobis, Ilcewicz, Jaworski, Jejde, Mrożewski, Gliński i inni. — O godz. 20 — „Noc Sylwestrowa".

Echa głośnych zajść w Kowalewie

B. wiceburmistrz i towarzysze na ławie oskarżonych

Kowalewo znane jest w kronikach sądowych z różnych procesów jakie odbywały się na tle walki o stanowisko burmistrza między wiceburmistrzem T. Przybyszewskim członkiem Stronnictwa Narodowego, a burmistrzem Kuechlerem. Przed kilku laty Przybyszewski przy pomocy swoich przyjaciół politycznych postarał się o zawieszenie burmistrza Kuechlera i sam zajął jego miejsce. Panowanie Przybyszewskiego nie trwało jednak długo, intryga wyszła na jaw i p. Przybyszewski musiał nie zbyt chlubnie opuścić stanowisko na którem zasiadł z powrotem burmistrz Kuechler.

Zacięty jednak Przybyszewski nie zrezygnował i rozpoczął walkę z burmistrzem Kuechlerem na innym terenie starając się wykorzystać rzesze bezrobotn. przeciwko burmistrzowi.

Dnia 14 maja 1932 roku doszło do skandalicznych zajść. Podburzeni bezrobotni napadli na burmistrza Kuechlera, a z tłumu posypały się okrzyki wzywające do zamordowania burmistrza. Epilog tych zajść rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Antoni Kemp, Florjan Kurzyński Jan Heldt, Jan Mrówiński, Bronisław Kurzyński oskarżeni o czynny udział w zajściu i Tadeusz Przybyszewski Br. Lisewski oraz Jan Kędzierski pod zarzutem nakłaniania bezrobotnych do czynnego wystąpienia celem wywołania rozruchów i wyrzucenia burmistrza z urzędowania.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora, który żądał surowej kary dla wszystkich oskarżonych, ogłosił wyrok zasadzający — Kempa na 19 miesięcy więzienia, Kurzyńskiego Florjana na 1 rok więzienia (zmniejszając karę na podstawie amnestji do 6 miesięcy) Heldta na 16 miesięcy więzienia (zniżając na podstawie amnestji do 5 miesięcy) i Mrówińskiego oraz Bronisława Kurzyńskiego po 6 miesięcy więzienia każdego, darowując całą karę na podstawie amnestji. Przybyszewskiego, Lisewskiego i Kędzierskiego z braku dostatecznych dowodów uwolniono.

Trybunałowi przewodniczył p. sędzia dr. Piziewicz, oskarżał p. podprokurator Walecki.



2 × 2 = 8

Paradoksalny zwrot *„krótszy, a jednak dłuższy“* tylko pozornie urąga prawom logiki w istocie zaś może być *skrótem tych wszystkich haseł*, które się rzuca w zdrowej i rozsądnej akcii propagandowej na rzecz papierosa bezustnikowego.

Mam przyjaciół, którzy z uporem powtarzają ten zwrot nie mogąc się nadziwić jego słuszności. Mam przyjaciół, którzy z tego powodu twierdzą, że dwa razy dwa nie jest cztery, lecz osiem.. *I mają rację*. Przedewszystkiem z czterech papierosów (2 × 2) robią aż osiem, przecinając je poprostu na dwie połowy, osięgając w ten sposób wynik fenomenalny: 2 × 2 = 8.

Na temat zaś „krótkości" i „długości“ lubią żonglować niczem zabawką jo-jo. Papieros bezustnikowy jest bezsprzecznie krótszy od ustnikowego, *a jednak — dłuższy:* pali się dłużej, pali się nawet na dwie raty. A co pozatem idzie, ile z tego wynika oszczędności, — tomy możnaby na ten temat napisać. W grę wchodzi nie tylko zysk podwójny, ale nawet potrójny, poczwórny. Lecz o tem innym razem.

T. M.

Wybcz pow. toruński

— **Obchód gwiazdkowy.** W drugie święto Bożego Narodzenia obchodziła szkoła swój obchód gwiazdkowy. Po przedstawieniu zjawił się gwiazdor i po krótkiem przemówieniu obdarzył wszystkie dzieci podarkami. Prócz pięknie przystrojonej choinki znajdowała się na sali „szopka polska“ zbudowana przez świetliczan pod kierownictwem uczestnika kursu budowy szopek, p. Prużyńskiego. Sala była przepełniona mieszkańcami wioski i okolicy. Za urządzenie tej miłej uroczystości należą się słowa uznania kierownikowi szkoły p. Wałkowskiemu oraz ofiarodawcom: p. Fiedlerowi, p. dr. Bextanowi i właścicielowi Dąbin p. Szlosowskiemu za ofiarowane podarki. Po skończonej uroczystości młodzież świetlicowa bawiła się harmonijnie przy dźwiękach własnej orkiestry do północy.

Starogard

— *Z życia Zw Strzeleckiego.* Miesiąc grudzień upłynął pod znakiem wytężonej pracy zarządów i oddziałów ZS powiatu. Odbyło się cały szereg ćwiczeń pw i strzelań z broni sportowej w myśl programu wydanego przez powiatową komendę. Szczególnie wytężona praca odbywała się w dziale wychowania obywatelskiego a to dzięki nauczycielstwu które nie szczędząc sił i czasu szerzy z zamiłowaniem i zaparciem się siebie oświatę wśród szeregów strzeleckich. Przeciętnie w każdym oddziale odbyło się 5—6 wykładów i pogadanek na różne tematy. Praca kulturalno oświatowa ZS rozwija się pomyślnie. Przybyło znów dwie specjalne świetlice oraz jedna urządzona w klasie szkolnej. Na wyróżnienie zasługuje świetlica przy ulicy Tczewskiej. Świetlica jest urządzona w stylu kaszubskim ze specjalną salą ping-pongową. — Uroczyste otwarcie świetlicy nastąpi w najbliższych dniach. Związek Strzelecki dba nietylko i szerzy oświatę wśród własnych członków, — lecz również popiera oświatę naszych rodaków zagranicą rozsprzedając specjalne na ten cel znaczki. Zarząd Powiatowy i Komenda Pow. przeprowadziła cały szereg inspekcji oddziałów Wszędzie stwierdzono stan dobry zarówno pod względem wyszkoleniowym jak i organizacyjnym. —

Budujmy „Flotę Narodową“

Chojnice

— *Napad.* Dnia 1 bm o godz. 6,10 zgłosił w policji Pacek Bolesław urzędnik Kasy Chorych w Chojnicach zam. w Czersku, że dnia tego około godziny 5 w ubikacji na stacji kolejowej w Chojnicach został napadnięty przez 3 nieznanych osobników, którzy przemocą odebrali mu około 3 zł gotówki. Natychmiast wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia napastników w osobach Ostrowskiego Zygmunta, Raka Jana i Olejniczaka Jana.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 5 stycznia

Warszawa. 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 2,10 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J Ozimińskiego; — 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,25 Piosenki w wyk. Astona z płyt gram; 15.35 Odczyt pt. „Wychowanie w rodzinie czy poza rodziną‘ wygłosi p. St. Lewartowicz; 15,50 Fantazje operowe w wykonaniu różnych orkiestr — 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 „Stanisław Noakowski" (z cyklu odczytów ilustr. przez wydawn. „Świat przez Radjo‘) wygłosi inż. T. Sawicki. 17,00 Koncert kameralny 17,40 Odczyt pt. „Nowa organizacja roku szkolnego" 18,00 Muzyka lekka 19,20 Komunikat roln. Min. Roln i Reform Rolnych 19,30 Kwadrans literacki — opowiadanie J. Rawicza pt. „Chart“ 20,00 Muzyka lekka 20,55 Wiadomości sportowe; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22,15 Muzyka cygańska z gospody towarzyskiej Fukiera ork. Rudi-Nyari; 23,00 Muzyka taneczna

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 I. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358,80—357.90
Kopenhaga	—
Londyn	29,73—29.60
Nowy York	8.925—8.905
Nowy York telegr.	8,929—8.909
Paryż	34.85—34,76
Szwajcarja	171.80—171,37
Włochy	45.75—45.5?
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 I. 1933

Pszenica nowa	186—188
Żyto nowe	154—156
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	114—118
Mąka pszenna	23.25—26.25
Mąka żytnia 70%	19.60—21,80
Otręby pszenne	8.80—9,20
„ żytnie	8.70—9.00
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—22.00
Groch pastewny	13.00—15,00
Peluszka	13.50—14.50
Bób	13.25—15.25
Wyka	14.00—15,00
Łubin niebieski	8.00—10.00
Łubin żółty	11.75—13.00
Seradela nowa	18.00—24.00
Kuchy lniane	10.00—
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soya H.	9,60—10.10

Gdańska giełda bydlęca

z dnia 3 I. 1933r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

BUHAJE:	
Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	29—31
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	26—28
mięsiste	22—24
licho odżywione	—
KROWY:	
młodsze pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej	25—27
inne pełnomięs. lub wytuczone	22—24
mięsiste	18—20
licho odżywione	10—12
JAŁOWICE:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej	29—31
pełnomięsiste	26—28
mięsiste	22—24
ŻARŁOKI:	
średnio odżywiona młodzież	14—17
CIELĘTA:	
najprzedniejsze tuczone cielęta	55
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	35—38
średnio tuczone cielęta i ssaki	28—30
licho odżywione cielęta	10—12
OWCE:	
wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne. 2 opasy chl.	23
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżyw owce	18—20
mięsiste	—
ŚWINIE:	
tłuste świnie ponad 150 kg ż. w.	42—43
pełnomięsiste od 120—150 kg ż.w	40—41
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż.w.	38—39
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż.w.	36—37
mięsiste od 50 — 80 kg ż. w	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	34—63

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5. 1. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Lipowej 37: wóz rzeźnicki i rower męski; o godz. 10,30 przy ul. Lipowej 59: konia i wagę. 9721

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.
Nr. 630

Ważne dla blacharzy w Toruniu

Dnia 3 bm. o godz. 18 rozpoczął się w Gospodzie Cechów w Toruniu, przy ul. Sukienniczej 10-dniowy kurs dla mistrzów i czeladników blacharskich.

Wykładowcą będzie p. inspektor M. Jarnuszkiewicz z Katowic. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywać się będą w godzinach wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje starszy cechu blacharskiego p. Gerhman, Toruń, ul. Szeroka. 9697

Instytut Rzemieślniczy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie podania firmy Władysław Kupczyk w Toruniu o odroczenie wypłat, postępowanie zapobiegawcze umarza się z powodu cofnięcia podania przez wnioskodawcę. 9715

Toruń, dnia 21 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.
5 N 38/32 Zlec. nr. 5101/IX

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5. 1. 33. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do rzeczy, 1 kozetkę, 1 umywalkę, 1 stolik nocny, 1 stół, i 3 krzesła, 1 leżankę z pościelą. 9719

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 15/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 1. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Zacisze 1: 2 bufety, kredens, 2 zegary, biurko, 10 foteli, 2 lustra, 3 kanapy, 24 krzeseł, gramofon, witrynę, 5 szaf, 3 dywany, 3 lampy, leżankę, 4 postumenty, 2 mostki, 2 stoły, 2 stoliki z samowarami, 1 stolik, 2 łóżka z pościelą, 4 nocne stoliki, umywalkę, toaletę damską, 7 okien firan.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 41/8 9718

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 1. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 12,30 przy Gdańskiej 43 st. nr.: 2 stoły, 10 krzeseł, bufet, zegar, kredens, bibljotekę i biurko z fotelem; o godz. 13 przy Gdańskiej 131 st. nr.: maszynkę elektr. do strzyżenia włosów; o godz. 13 przy Leśnej 7: lustro, bufet; o godz. 13,30 przy Zacisze 6: maszynę do pisania „Corona". 9717

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 40/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Garbary 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy. 9708

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 24/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Jasnej 39 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy (taksa nr. 41 PZ 48288). 9707

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 25/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do rzeczy dębową. 9706

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 26/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 12 przedpoł. sprzedam przy ul. Promenada 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę do akt, 1 biurko. 9705

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 27/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 1 popoł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 64 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 stół koszykowy, 2 fotele koszykowe, 1 ławke koszykową, 1 stół koszykowy, 1 regał do akt. 9704

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 28/VIII

OGŁOSZENIE.

Przewodniczącego Komisji dla sporządzenia planu zabudowania Miasta Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 23 grudnia 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu

OBŁUŻA.

Stosownie do postanowienia artykułu 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli Dz. Ust. Rzeczypospolitej z dnia 5 marca 1928 r. poz. 202 — ogłaszam o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu

OBŁUŻA.

Obszar objęty planem zabudowania obejmuje obręb Obłuża o powierzchni 1057 ha 44 ar 50 m i graniczy granicami obrębowemi od północy z obrębami Kosakowo i Stefanowo, od wschodu — z morzem obrębem Oksywia, od południa — obrębem Chylonja i od zachodu — obrębem Podgórze.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w pokoju nr. 47 Komisarjatu Rządu w Gdyni, ul. Świętojańska.

W ciągu następnych 14 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru.

Przewodniczący Komisji:
Komisarz Rządu w Gdyni:
(—) S. Czerwiński.

Zlec. nr. 1502 9714

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę większą ilość rozmaitych towarów kolonjalnych, oraz wódki, wina, likiery i urządzenia sklepowe. — Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Rynek 14. 9696

Gramowski, komornik sądowy w Chełmży.
Rej. 3250, 3267/32

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę fryzjerni kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia w dniu 1 marca 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 3. 2. 1933 godz. 12 w poł.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę fryzjerni kolejowej w Bydgoszczy".

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto nr 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 500 zł. które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 244) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11—13.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 3 lutego 1933 o godzinie 13. 9716

Gdańsk, w grudniu 1932 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
Zlec. nr 5555 w Gdańsku.

Telegramy

Z ostatniej chwili

W 15-tą rocznicę

wiekopomnego czynu pod Rarańczą

Wardszawa, 4. I. (PAT). W dn. 2 b m. z inicjatywy generała Góreckiego, przewodniczącego reprezentacji 2-giej Brygady Legjonów polskich odbyło się w lokalu Federacji Polsk. Zw. Obr Ojczyzny zebranie przedstawicieli prasy stołecznej wszystkich odcieni przy udziale członków Związku Legjonistów, poświęcone omówieniu 15-lecia Rarańczy, wypadającego na polowę lutego b. r.

Krótki przebieg owych wypadków, które przejdą do historji jako przebicie się Legjonistów przez kordony austrjackie na Ukrainę celem połączenia się z formującym się tam korpusem wschodnim, przedstawił gen. Górecki, poczem prezes koła trzeciaków i komitetu wykonawczego obchodu pułk. Parafiński, zreferował program uroczystości w Warszawie w dn. 18 i 19 lutego.

W pierwszym dniu nastąpi pogrzeb sprowadzonych z Bolszewji zwłok trzech bohaterów legjonowych ś. p. Szuba, Mączki i Brandysa oraz ekshumacji zwłok szefa sztabu drugiej Brygady ś. p. majora Gniadego i złożenie ich do wspólnej mogiły, nad którą stanie nagrobek dłuta rzeźbiarza Miszewskiego.

Drugi dzień poświęcony będzie manifestacjom przy grobie Nieznanego Żołnierza, na uroczystej akademji i na galowem przedstawieniu. Święto Rarańczy mieć będzie charakter ogólno-legjonowy. Protektoratu swego raczył użyczyć p. Marszałek Piłsudski.

W związku z rocznicą Rarańczy jest także w toku realizacja budowy pomnika w Stanisławowie ku pamięci owego czynu legjonowego, który dokonał się na terenie dzisiejszego województwa stanisławowskiego.

„Rewolta chłopska" pod Grazem

Wiedeń, 4. 1. (Pat). Sprawozdawcy dzienników wiedeńskich donoszą z Vorau, iż tamtejsza „rewolta chłopska" została wczoraj w godzinach wieczornych zlikwidowana.

O godz. 18 sytuacja krytyczna: chłopi zebrani przed ratuszem szykowali się do ataku na ratusz, ponieważ aresztowani uczestnicy zajść nie byli jeszcze wypuszczeni na wolność. Żandarmerja była przygotowana do ataku bagnetami na zebrany tłum i miała do rozporządzenia cztery karabiny maszynowe. Oddział wojska stał w rezerwie gotowy do przyjścia żandarmerji z pomocą. W chwili jednak największego napięcia nadeszła z prokuratury w Grazu depesza zarządzająca wypuszczenie czterech aresztowanych chłopów. Początkowo zebrany tłum nie uwierzył tej wiadomości, wkrótce jednak chłopi rozeszli się spokojnie do okolicznych wsi.

Powódź pod Sewillą

Paryż 4. 1. (PAT). Wskutek znacznych opadów deszczowych w ostatnich dniach w rejonie Sewilli poziom wody rzeki Guadalquivir wzrósł w niepokojący sposób. Prace w porcie przerwano. Kilka żaglowców zatonęło. Niektóre wsie w okolicach Sewilli zalane są wodą. Niżej położone dzielnice Sewilli są zalane.

Katastrofa kolejowa w Westfalji

Berlin 4. 1. (PAT). Na dworcu w Letmathe w Westfalji pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy, przyczem kierownik pociągu osobowego został zabity na miejscu. Maszyniści obu lokomotyw i dwaj podróżni odnieśli ciężkie obrażenia

Śmierć lotnika Polaka w Kurytybie

Kurytyba, 4. I. (PAT). Na lotnisku wojskowem pod Kurytybą zginął w katastrofie lotniczej Polak Karol Wojski Katastrofa nastąpiła przy lądowaniu wskutek defektu motoru.

Ucieczka więźniów hiszpańskich na żaglowcu

Paryż 4. 1. (PAT). Donoszą z Madrytu: Onegdaj rano z więzienia w forcie Villa Cisneros w prowincji Rio de Oro (Afryka Północno Zachodnia, uciekło żaglowcem 20 więźniów politycznych, którzy brali czynny udział w spisku w dniu 10-go sierpnia w Hiszpanji.

Piękny zabytek w zagrożonym kościele N. P. Marji w Toruniu



Tuż obok ołtarza głównego, przy wejściu do zakrystji toruńskiego kościoła Marjackiego znajduje się maleńka kaplica, będąca miejscem wiecznego spoczynku Anny Wazówny, ukochanej siostry króla Zygmunta III.

W martwych okowach lodów

Katastrofa największego lodołamacza

(o) Warszawa, 4. 1. (Tel. wł.). Największy lodołamacz świata „Małygin", jednostka floty sowieckiej, uległ katastrofie. W drodze z Archangielska do północnych wybrzeży Syberji lodołamacz sowiecki zderzył się w północnej części Oceanu Lodowatego z górą lodową. Na pokładzie znajdowało się przeszło 100 osób załogi Na pomoc tonącemu „Małyginowi" pośpieszył łamacz lodów „Lenin". Do rana stacje radjotelegraficzne utrzymywały kontakt z tonącym okrętem. O świcie „Małygin" przestał odpowiadać na sygnały.

Szwecja a rozbrojenie

Demarche „komitetu specjalnego"

Sztokholm, 4. 1. (Pat). W dniu wczorajszym dokonany został demarche na rzecz rozbrojenia przez komitet specjalny, który przeprowadza inicjatywę zmarłego arcybiskupa Soederblouma znanego pacyfisty oraz na rzecz uchwały konferencji ekonomicznej w Sztokholmie, celem zjednoczenia kościołów chrześcijańskich.

Komitet ten z obecnym arcybiskupem Eidemnenem na czele odwiedził członków rządu i wyraził niepokój z powodu nikłego rezultatu konferencji rozbrojeniowej. Zwiększenie zbrojeń niemieckich, oparte na żądaniu równości praw mogłoby doprowadzić do dalszego wyścigu zbrojeń i nowej katastrofy światowej. Wobec tego rodzaju sytuacji, komitet podkreśla konieczność urzeczywistnienia redukcji zbrojeń, zapowiedzianych w traktacie wersalskim i zadowolenia w ten sposób niemieckich żądań równości praw. Komitet domaga się również energicznych wysiłków ze strony delegacji szwedzkiej na przyszłej konferencji rozbrojeniowej celem doprowadzenia do tego stanu rzeczy.

Prezes rady ministrów odpowiedział, że żądania komitetu są identyczne z żądaniami rządu szwedzkiego i ministra spraw zagranicznych, przyczem wyraził komitetowi podziękowanie za poparcie, udzielone rządowi w tej sprawie.

Tryumf artylerzystów na zimowych zawodach konnych w Zakopanem

Zakopane, 4 1. (Pat) Wczoraj odbył się tu czwarty najważniejszy dzień ogólno - polskich zimowych zawodów konnych.

Na program złożył się niezwykle trudny konkurs o puhar przechodni p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Warunki konkursu: 10 przeszkód o wysokości 1,40 m, 4 metry szerok. przy maksymalnej szybkości 425 metrów na minutę Do zawodów stanęło 39 koni, z których 30 bieg ukończyło. Wygrał niespodziewanie por. Nowak z 7-go pułku art. ciężkiej w Poznaniu na koniu „Oliwer" przechodząc par cours bez punktów karnych w czasie 1 min 50 sek. Drugie i trzecie miejsce zdobył kpt. Mrowec z 6 p. art. lekkiej w Krakowie na koniu „Moskal" 4 pkt karne i na klaczy Sabinka" 8 pkt. karnych. Wstęgi zdobyli por Baliński na koniu „Orzeł", por. Sędzielasz na koniu „Sas", por. Derzakowski na koniu „Simliwianka".

Stökering na dystansie 2.400 metrów o nagrodę Min. Spr. Zagr. wygrał w pierwszym zajeździe rtm. Turczyn na koniu „Order". W drugim zajeździe pierwszym był por. Pomernicki na koniu „Isolina".

Na zakończenie odbył się konkurs myśliwski pań i panów o puhar przechodni myśliwskiego klubu jazdy konnej. Wygrał go poraz drugi, zdobywając na własność p. Wickenhagen na koniu „Elna".

W. E. V. — mistrzem Krynicy

Krynica, 4. I. (PAT). We wtorek o godz. 8,30 wieczorem odbył się w Krynicy finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo uzdrowiska pomiędzy drużynami W. E. V. (Wiedeń) i Brandenburger Sport Klub (Berlin). Mecz wywołał ogromne zainteresowanie publiczności, która zajęła trybuny w liczbie 3.500. Mecz zwyciężył Wiedeń w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). W czasie gry został kontuzjowany krążkiem bramkarz drużyny berlińskiej Kaufman, którego wyniesiono z boiska na noszach.

Zawodowy pięściarz polski w Paryżu

Paryż, 4. 1. (Pat). Znany polski pięściarz zawodowy Kantor ze Śląska Cieszyńskiego, zwycięzca kilku znanych zawodowców niemieckich przyjechał do Paryża, gdzie zamierza kontynuować swoją karjerę boksera zawodowego. Kantor wystąpił w tych dniach na ringu paryskim, pokonany jednak został na punkty przez Loriotta.

Bezczelny napad bandycki na drodze pod Zamościem

Lublin, 4. 1. (Pat). Pod wsią Polanów w powiecie tomaszowskim na powracających z Zamościa kupców napadła szajka bandytów, zasypując gradem kul jadących na wozie kupców. Jeden z kupców Bleicher został zabity, zaś furman Woś ciężko ranny. Bandyci zrabowali wieziony cały zapas towarów. Za zbiegłymi policja wszczęła pościg.

Naśladowca „kapitana z Koepenick" grasował na Renie

Frankfurt n. M., 4. 1. (Pat). Słynny „kapitan z Koepenick", ciągle jeszcze zapładnia fantazję rzezimieszków, którzy ciągle znajdują naiwnych. Od dłuższego czasu dobijała do płynących po Renie statków mała łódka motorowa i na pokład statku wysiadał „urzędnik policji rzecznej", przedstawiający przepisowo wystawiony rozkaz aresztowania kapitana statku. Po dłuższych pertraktacjach zwykle odstępował urzędnik policji rzecznej od aresztowania i przyjmował kaucję, zwykle od 40—50 marek. W ubiegłym tygodniu zebrał w ten sposób 3000 marek. Dopiero przypadek podał oszusta, nazwiskiem Otto Schemuth, w ręce policji w Koblencji.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaszek. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma